KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.
ROK XX. SOSNOWIEC. WTOREK 31 GRUDNIA 1929 ROKU Nr. 329.
Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

Burza na posiedzeniu Senatu

Votum nieufności marsz. Szymańskiemu.

WARSZAWA, 30-12. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu wybuchła wielka burza. Na posiedzenie to marsz. Szymański wyznaczył 9 punktów porządku dziennego, z tego 8 punktów to sprawy, których minął 30-dniowy termin prekluzyjny.

Rano obradowały komisje senackie i tam już powstała kwestja, czy radzić nad temi sprawami czy nie. Na komisjach klub BB. przegłosował opozycję, a w komisji budżetowej powstała na tem tle secesja opozycji.

Na plenarnem posiedzeniu Senatu marsz. Szymański wygłosił dłuższe przemówienie, w którem złożył hołd St. Małachowskiemu i zdał sprawozdanie z działalności Senatu za kończący się rok, mniej więcej w takim sensie, jak się to dzieje na walnych dorocznych zebraniach towarzystw akcyjnych itp. W sprawie 8 spraw, których do załatwienia w Senacie minął 30-dniowy termin perkluzyjny, marsz. Szymański oświadczył, że zwróci się do komisji regulaminowej z zapytaniem, jak te 30 dni należy rozumieć. Ponieważ Senat podczas przesilenia nie pracował, więc czy ten czas bezczynności odciągnąć od 30-dniowego terminu, czy nie. Marsz. Szymański zdjął z porządku dziennego omawiane 8 spraw, dopóki komisja regulaminowa tej sprawy nie załatwi.

Opozycja wystąpiła przeciw temu, a sen. Januszewski z Wyzwolenia złożył wniosek, że Senat zgodnie z 35 artykułem Konstytucji stwierdza, iż sprawy, zawarte w 8 punktach porządku dziennego, do jego kompetencji nie należą.

Wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której marsz. Szymański udzielił głosu sen. Gaszyńskiemu, celem zreferowania sprawy podatku od nieruchomości. Gdy już sen. Gaszyński sprawę referował, z ław lewicy padły głosy, domagające się 10-minutowej przerwy.

Mimo, że sen. Gaszyński właśnie wygłaszał swój referat, marsz. Szymański odezwał się do senatorów z lewicy:

— Państwo proszą o 10 minut przerwy? Zarządzam 10-minutową przerwę.

Przerwa trwała przeszło pół godziny, w czasie której gorąco dyskutowano i starano się przekonać marszałka Szymańskiego, że wskutek niezgłoszenia Sejmowi w terminie miesięcznym przez Senat zapowiedzi zmian w odpowiednich ustawach, nabierają one mocy obowiązującej i po terminie nie mogą już być rozpatrywane w Senacie.

Ostatecznie marsz. Szymański nie pokazał się już na posiedzeniu i przewodnictwo objął wicemarszałek Gliwic, który stwierdził, że wniosek sen. Januszewskiego nie nadaje się do głosowania.

Załatwiono sprawę o podatku od nieruchomości, a następnie sen. Erdman zgłosił wniosek o wyrażenie votum nieufności marsz. Szymańskiemu.

Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się 2 stycznia na posiedzeniu Senatu.

Po nominacji nowego gabinetu

WARSZAWA, 30-12. (Tel. wł.) Premjer Bartel objął dziś urzędowanie z rąk b. premjera dra Świtalskiego.

O godz. 1 popoł. p. premjer odbył w Sejmie rozmowę z marsz. Daszyńskim, a następnie dłuższą konferencję z pp. Sławkiem i Byrką. Tematem tej konferencji była sprawa prac nad budżetem i sprawa b. min. Czechowicza.

WARSZAWA, 30-12. (AW.) Według pogłosek, obiegających dziś w kołach politycznych, b. min. Moraczewski ma objąć naczelne kierownictwo „Przedświtu“, organu P. P. S. dawna frakcja rewolucyjna.

Hindusi chcą niepodległości.

Bojkot rządu angielskiego.

LONDYN, 30-12. Pomimo wielkiej rezerwy prasy angielskiej w doniesieniach z narodowego kongresu hinduskiego w Lahore, telegramy korespondentów stwierdzają wielkie napięcie polityczne obrad. Kongresowi grozi rozłam między umiarkowaną grupą a skrajnemi odłamami, które głoszą hasło **bojkotu władz angielskich, odmowy płacenia podatków i ogłoszenia niepodległości Indyj.**

Przewódca skrajnej grupy nacjonalistów Nehru wygłosił gwałtowne przemówienie, powitane przez uczestników kongresu z wielkim entuzjazmem. Oświadczył on, iż Hindusi chcą położyć koniec eksploatacji własnego kraju przez Anglików i sami nad sobą sprawować rządy.

Ghandi zamierza zwołać w niedługim czasie drugi narodowy kongres hinduski, na którym omówione mają być sposoby wykonania uchwał powziętych na kongresie w Lahore.

GWAŁTOWNE BURZE

nad Europą Zachodnią.

PARYŻ, 30.12. Orkan, który szalał w dniu wczorajszym w zachodniej Francji, a szczególnie na wybrzeżach, wyrządził olbrzymie szkody.

W St. Omer wicher strącił górną część wieży kościelnej. Spadające cegły przebiły dach kościoła i spadły do głównej nawy.

W Yvetot wiatr zerwał z wieży ratuszowej metalowego jeźdźca.

W Deauville wskutek zerwania przez orkan przewodników elektrycznych powstało krótkie spięcie, w wyniku czego spłonęła willa nadbrzeżna.

Między Calais i Anvin pod naporem wichru przewróciły się dwa wagony kolejki wąskotorowej. Kilku pasażerów jest poważnie rannych.

W Lille orkan przewrócił drzewo, które upadając zabiło 2 przechodniów trzeci jest ciężko ranny.

W porcie Lorient statek do bagrowania, rzucony o betonowy brzeg, rozbił się. Załoga zdołała się uratować.

Angielski żaglowiec „Pouzee“ strzaskał się przy wjeździe do portu.

Radjostacja w Dunkierce przejęła sygnały S. O. S. od greckiego parowca „Pateras“ i francuskiego okrętu „Archambault“.

BERLIN, 30.12. W zachodnich Niemczech wicher osiągał miejscami siłę orkanu.

Od piorunów powstało około 60 pożarów. W Dortmundzie, zawaliła się żelazobetonowa wieża kościelna wysokości 30 metrów.

W Monastyrze runął 20-metrowy komin młyna parowego oraz będąca na ukończeniu kamienica.

W Dusseldorfie wicher zerwał olbrzymie reklamy gwiazdkowe i szyldy, zasypując odłamkami ulice do tego stopnia, że przez pewien czas komunikacja musiała ustać.

W porcie lądowym w Duisburgu powstał od pioruna pożar w 6-piętrowym spichrzu. Wyrządzoną przez pożar szkodę obliczają na miljon marek.

W farze w Limburgu w czasie sumy oberwała się część stropu około 20 metrów długości i 1 i pół metra szerokości. W przepełnionym kościele wybuchła panika. Spadające kamienie zmiażdżyły dębową ławkę, w której właśnie wierni powstali z powodu odczytywania ewangelji. Temu tylko zawdzięczają, że uniknęli niechybnej śmierci. Dwie osoby odniosły rany.

LONDYN, 30.12. Również nad Anglją szalała przez 36 godzin niezwykle silna burza, która wyrządziła bardzo wielkie szkody.

P. Czetwertyński na czele

NADZWYCZAJNEJ KOMISJI SEJMOWEJ.

WARSZAWA, 30.12 (Pat). Dziś pod przewodnictwem marszałka Sejmu odbyło się pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października br. Na propozycję posła Barlickiego przewodniczącym komisji został wybrany poseł Czetwertyński. Posłowie BBWR. wstrzymali się od głosowania.

Zkolei marszałek Daszyński zaznaczył, że należałoby dla tej komisji opracować specjalny regulamin. Poseł Putek wniósł, aby opracowanie regulaminu powierzyć posłowi Liebermanowi. Sprzeciwił się temu poseł Polakiewicz, który, powołując się na istniejące zwyczaje, że referentem wniosku jest na komisjach jego wnioskodawca, proponował na powyższe stanowisko posła Podoskiego.

Wobec rozbieżnego stanowiska marszałek Daszyński zamknął posiedzenie, oświadczając, że zawiadomi piscmnie nieobecnego posła Czetwertyńskiego o wyborze jego na przewodniczącego komisji.

Powrót gen. Sikorskiego

DO KRAJU.

POZNAŃ, 30.12. Po dłuższym pobycie zagranicą przybył tutaj gen. Władysław Sikorski. Przebywa on wraz z rodziną na wsi u znajomych. Powrotu pp. Sikorskich do Warszawy należy oczekiwać około 4 stycznia.

N. Sokołow

W WARSZAWIE.

Warszawa, 30-12. Dziś w godzinach rannych przybył do Warszawy prezes światowej organizacji sjonistycznej, Nachum Sokołow.

Nachum Sokołow złoży wizytę premjerowi Bartlowi i ministrowi Zaleskiemu oraz szeregowi wybitnych osobistości politycznych. Prawdopodobnie Nachum Sokołow będzie przyjęty również przez marszałka Piłsudskiego.

Noworoczny podarunek

DLA PODATNIKÓW FRANCUSKICH.

PARYŻ, 30.12. Izba francuska przyjęła wczoraj w nocy po dwugodzinnej rozprawie jednomyślnie projekt ustawy o ułatwieniach podatkowych.

Podczas obrad rząd postawił kwestję zaufania, przyczem otrzymał 319 głosów, przeciw 262.

Ustawa przewiduje ułatwienia podatkowe przedewszystkiem dla poszkodowanych przez wojnę w wysokości 1147 miljonów franków. Ustawę przekazano natychmiast senatowi który obradował do później nocy.

PRZEGLĄD PRASY.

Min. Józefski a Kresy Wschodnie.

O nowym ministrze spraw wewnętrznych b. wojewodzie wołyńskim p. Henryku Józefskim pisze „Il. Kurjer Codzienny":

Kilka uwag obszerniejszych chcielibyśmy poświęcić nowemu ministrowi spraw wewnętrznych p. Józefskiemu. Resort spraw wewnętrznych jest szczególnie ważny. Od tego, jak jest prowadzony, zależy nietylko sprawność maszyny administracyjnej, ale także kształtowanie się sytuacji w wielu najdonioślejszych dziedzinach, że wymienimy tylko przykładowo politykę samorządową, narodowościową i t. d.

Wobec nowego ministra cała niezależna opinja zajmie naturalnie stanowisko rzeczowe, oczekując, jak p. Józewski, człowiek jeszcze młody, który na szerszej arenie politycznej mało występował, wywiąże się z ciężkiego zadania, jakie włożono na jego barki. P. minister Józefski przychodzi z Kresów wschodnich, z województwa Wołyńskiego. I otóż z góry pragnęlibyśmy zwrócić uwagę p. min. Józefskiego, że opinja społeczeństwa polskiego domaga się, aby sprawie Kresów, szczególną poświęcono uwagę. Całe społeczeństwo polskie pragnie, aby polityka kresowa polegała na racjonalnej opiece nad Kresami i nad tamtejszą ludnością polską, która jest najbardziej zagrożoną strażą przednią naszego narodu. Pod tym względem grzeszono wiele. Nie było rządu, któryby nie eksperymentował, a hasła przesadnego liberalizmu, które w rezultacie osłabiały żywioł polski, a nie przeciwdziałały skutecznie nacjonalizmom mniejszościowym, wyrządziły nam wielkie szkody. P. min. Józefski, którego wysiłki i pozytywną działalność w wielu dziedzinach pracy na Wołyniu podkreślić należy, pod tym bardzo zasadniczym względem ulegał często złudzeniom, którym jednak ulegać nie powinien na stanowisku ministra, jeśli chce, by te ciężkie, a dla przyszłości państwa tak doniosłe zagadnienia znalazły właściwe rozwiązanie.

Stanowisko Stronnictwa Narodowego

Aczkolwiek stronnictwa nie miały jeszcze czasu ani możności określenia swego stanowiska do nowego rządu, jednakże już z artykułów dziennikarskich można wywnioskować, jaki będzie ich stosunek do nowego rządu.

Narodowa „Gazeta Warszawska" pisze:

„nie będziemy słuchaczami p. Bartla ani w charakterze uczniów zwyczajnych, ani hospitantów".

Stanowisko P. P. S.

„Robotnik" socjalistyczny tak charakteryzuje rząd p. Bartla:

P. Bartel, o ile sądzić można, zrobił rodzaj kompromisu pomiędzy sobą a grupą zwolenników „silnej ręki". „Symbolem" tego kompromisu jest pozostanie w gabinecie p. Aleksandra Prystora. P. Bartel osłabił i to znacznie sam z punktu swoją pozycję i w Sejmie i w społeczeństwie, — tembardziej, że istotny sens udziału w Rządzie p. Prystora jest dla wszystkich najzupełniej zrozumiały. Sens ten wykracza o wiele poza ramy t. zw. walki z P. P. S. na terenie Kas chorych.

Jeżeli to „posunięcie" z p. Prystorem ma być „grą polityczną" w stosunku do Sejmu Rzeczypospolitej, — w takim razie autorów wtego pomysłu spotka rozczarowanie; obecność w gabinecie p. Prystora wywoła absolutnie takie same wrażenie we wszystkich kołach opozycji demokratycznej.

Czy p. Bartel postąpił rozsądnie, powołując w okresie rosnącego bezrobocia i pogłębiającego się kryzysu ministra pracy, będącego w stanie ostrej walki ze wszystkiemi organizacjami robotniczemi, — o tem pytaniu niech p. Bartel sam rozstrzyga.

Szereg pism informuje, że P. P. S. zgłosi w najbliższej przyszłości w Sejmie wniosek o votum nieufności dla min. Prystora, chcąc go wyłuskać z gabinetu p. Bartla. Gdy socjalistom się to uda, ich stosunek do rządu p. Bartla będzie rzeczowy, a nawet przyjazny.

Stanowisko B. B.

O kompromisie p. Bartla z grupą pułkownikowską, o której wspomina „Robotnik", świadczy stanowisko pułkownikowskiej „Gazety Polskiej".

Tak powitała ona nowy rząd:

Radzi jesteśmy, że zarówno osoba nowego premjera, jak i charakter zmian, które nastąpiły w składzie nowego rządu, zwalnia nas od potrzeby zajmowania jakiegokolwiek specjalnego stanowiska. P. prof. Bartel, przez trzy lata, bądź jako premjer, bądź jako wicepremjer kierował rządem Rzplitej. Jego ustąpienie w kwietniu r. b. potraktowane było — w sposób najbardziej miarodajny — tylko jako chwilowe przejście do rezerwy dla odpoczynku, z wyraźną zapowiedzią jak najrychlejszego powrotu. Inne zmiany w rządzie mają również charakter zwykłej zmiany na posterunku: oddania służby przez tych, którzy ją dość długo pełnili, w inne ręce — co jest bezwzględną koniecznością w racjonalnej gospodarce siłami ludzkiemi.

Gdy jeden z najwybitniejszych, najbardziej zasłużonych i wypróbowanych w pracy mężów zaufania Komendanta staje znowu, z woli p. Prezydenta Rzplitej, na posterunku — trzeba mieć dużo uporu w fałszowaniu rzeczywistości, aby dopatrywać się w tem jakiegokolwiek przełomu, lub zmiany tego systemu, z którym p. premjer Bartel zarówno pozytywnymi walorami swej pracy, jak i atakami obozu przeciwnego, jest nierozłącznie związany.

Pozostawiamy tedy, jak zawsze, naszym przeciwnikom snucie nowej wiązanki fałszywych proroctw i bezpodstawnych nadziei.

Najważniejszym zadaniem w walce z gruźlicą jest wykrycie wszystkich chorych, nauczyć ich zasad higjeny i stworzyć warunki racjonalnego leczenia. Bez przychodni i sanatorjów walka z gruźlicą nie da pomyślnych rezultatów.

Polskie długi państwowe

na posiedzeniu sejmowej Komisji budżetowej.

WARSZAWA, 30-12. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa dokonała na dzisiejszem posiedzeniu wyboru dodatkowych dwóch zastępców przewodniczącego, mianowicie **posła Kwapińskiego (PPS.) i posła Czetwertyńskiego** (Kl. nar.), a jako sekretarza posła Kuśnierza (Ch. D.).

Zkolei przystąpiono do sprawy wyboru podkomisji dla zamknięć rachunkowych i sprawozdań N. I. K. Przewodn. poseł Byrka proponuje ograniczenie tej podkomisji do 5 członków. Poseł Diamand stanął na stanowisku, że komisja winna liczyć 10 członków prócz przewodniczącego po jednym z każdego stronnictwa. Pos. Byrka zaznacza, że musi prosić o zwolnienie go z przewodnictwa tej podkomisji. W głosowaniu przyjęto wniosek Diamanda dla wyboru komisji, złożonej z 10 członków. Po przegłosowaniu tego wniosku przewodniczący oświadczył, że system, proponowany przez posła Diamanda, co do wyboru podkomisji poniekąd jest sprzeczny z postanowieniami regulaminu, przewidującemi wybór według klucza. Poseł Wyrzykowski (Wyzwol.) zaznacza, że odpowiedni przepis regulaminu stosuje się do komisji sejmowej, nie zaś do podkomicji. Wobec zaszłych wątpliwości co do wykładni regulaminu poseł Krzyżanowski (BB.) proponuje, aby poseł Byrka zasięgnął opinji u marszałka Sejmu i stwierdza dalej, że, jeżeli chodzi o momenty polityczne, to jednak w razie przyjęcia wniosku posła Diamanda, wobec oświadczenia posła Byrki, że nie będzie przewodniczył na podkomisji, będzie na 10 członków tylko jeden z BBWR. Mówca zaznacza, że **tego rodzaju akcja rzuca ujemne światło na bezstronność.** Poseł Byrka przypomina, że komisja regulaminowa w sprawie wyboru komisji do zbadania zajść w dniu 31 października rb. uznała, że obowiązuje system d'Hondta. Tak też postanowiło plenum Sejmu.

Po dłuższej dyskusji nad wnioskiem posła Diamanda uchwalono odroczyć głosowanie nad sposobem wyboru do popołudnia. Następnie przystąpiono do części 20-tej preliminarza budżetowego: długi państwowe.

Sprawozdawca poseł Rybarski zgłosił dłuższy referat, zaznaczając na wstępie, że **preliminarz przewiduje na amortyzację i oprocentowanie długów 296.892 tys. zł.** Pozatem są także długi rozmieszczone w innych częściach budżetu, naprzykład długi skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych. Wydatki w tej części wzrastają dość wyraźnie, ale ciekawe, że, chociaż wydatki wzrastają, to **stan zadłużenia w ostatnim czasie nie wzrasta**, gdyż amortyzacja powoduje zmniejszenie ogólnej cyfry długów. Na 31 września rb. **zadłużenie Polski wynosiło 4 miljardy 89 miljonów złotych.** Suma ta na tle stosunków powojennych nie wydaje się wielka. W zestawieniu z państwami sukcesyjnemi Polska ma mniejsze długi raz dlatego, że nie ma długów wojennych, a powtóre, że nasza waluta była gorsza, niż w innych krajach, co umożliwiło operacje kredytowe na większą skalę. Mówca zaznacza dalej, że **w Polsce zadłużenie jest w ogromnej większości zagraniczne.** W zakończeniu swego przemówienia referent podkreślił, że budżet obecny **doszedł do swego maksimum**, o ile chodzi o długi państwowe. Zaciągnięcie dalszych długów będzie się mogło odbywać odpowiednio przez przedsiębiorstwa państwowe. Okres, w którym długi państwowe, w ścisłem znaczeniu tego słowa, niejako wygasną w ogromnej części, **będzie między rokiem 40 a 45.**

Poseł Chrzanowski (BBWR.) zauważa, że tegoroczne obciążenie jest znacznie większe, niż zeszłoroczne, albowiem przybywają nam długi, rosną wydatki z tytułu nowych rachunków międzynarodowych, i mówca wyraża obawę, że w tej rubryce będziemy mieli wiele w tym roku przekroczeń budżetowych, chociaż jest ona powiększona o 40 do 50 milj. Pocieszającym jest fakt, że **Polska jest w stanie bardzo znaczne kwoty amortyzować bez zaciągnięcia nowych długów.** Jest to dowód siły naszego budżetu i solidnej gospodarki finansowej.

W dalszym ciągu przemawiali posłowie Malinowski (Wyzw.), Kuśnierz (Ch. D.) i Reger (PPS.), który poruszył kwestję systemu płacenia pensyj zapomocą książeczek.

Poseł Diamand (PPS.) jest zdania, że **najcięższą jest pożyczka zaciągnięta w Ameryce dla regulacji naszych stosunków pieniężnych, jednak Sejm nie jest powiadomiony o warunkach tej pożyczki.** Mówca twierdzi, że przy racjonalnej polityce gospodarczej Polska mogłaby dostać kredyty bez specjalnej gwarancji. Wreszcie w zakończeniu swego przemówienia stawia wniosek treści następującej:

Sejm uchwala, że państwo polskie nie będzie zobowiązane do spłacania długów, zaciągniętych przez Rząd bez zgody Sejmu.

Zabiera jeszcze ponownie głos sprawozdawca poseł Rybarski, godząc się zasadniczo na rezolucję posła Diamanda, mając jednak **pewne wątpliwości natury formalnej.** Co zaś do żądania posła Kuśnierza, abyśmy przystąpili do rewizji pożyczki amerykańskiej, referent nie uważa tego za właściwe, gdyż **mogłoby to być komentowane tak, jakobyśmy nie mieli czem płacić.**

Poseł Krzyżanowski (BBWR.) nawiązując do przemówienia posła Diamanda, który wyraził się ujemnie o pożyczce stabilizacyjnej, podkreśla, że **umowa była dokładnie badana przez komisję kontroli długów.** Uchwalenie rezolucji posła Diamanda mówca uważa za bardzo niebezpieczne, bo interpretowana ona będzie inaczej, niż tego pragnął wnioskodawca. Mówca rozumie ją raczej jako zastrzeżenie, któreby było wpisane do protokółu, ale, gdyby było przyjęte w formie uchwały, **poddałaby w wątpliwość wogóle chęć płacenia procentów i amortyzacji**, bo zawierałaby w sobie stwierdzenie, że poprzednie pożyczki zaciągnięte były bez zgody Sejmu, a co do stabilizacyjnej pożyczki, to mówca twierdzi, że była zaciągnięta za zgodą Sejmu.

Po krótkiej replice posła Diamanda przewodniczący stwierdził, że wniosku żadnego do budżetu długów państwowych nie zgłoszono, a rezolucję posła Diamanda poda pod głosowanie po trzeciem czytaniu całego budżetu. Przewodniczący odroczył posiedzenie do godz. 16.30.

WARSZAWA, 30-12. (Tel. wł.) Sejmowa komisja budżetowa przeprowadziła debatę nad długami państwowemi i emeryturami. Najważniejszym faktem jest skonstatowanie przez posła Rybarskiego, że **w chwili obecnej wszystkie objekty państwowe są pozajmowane jako zastawy i że pożyczki mogą być zaciągane tylko na przedsiębiorstwa państwowe.**

NOWY GABINET.

Warszawa, 29 grudnia.

Mamy już piąty gabinet Kazimierza Bartla.

Przed jakimikolwiek o nim uwagami należy podnieść dwa momenty:

1) Rząd p. Bartla został utworzony po 22 dniach przesilenia rządowego. Tak długiego przesilenia nigdy od odzyskania niepodległości Polska nie posiadała (o ile nie będziemy uwzględniali całości kryzysu państwowego w lipcu 1922 r.: Ponikowski—Korfanty — Śliwiński). Wszystkie przesilenia były regulowane w przeciągu najwyżej dwu tygodni. Tutaj dwa tygodnie trwały rozważania p. Prezydenta, a tydzień poświęcił p. Bartel na rozmowy z kandydatami.

2) Należy mieć stale na uwadze ostatni wywiad, udzielony przez p. Bartla przedstawicielowi „pułkownikowskiej“ „Iskry“; p. Bartel oświadczył tam m. in.:

— Jedną rzeczywistością rzeczywistą dzisiejszej sytuacji jest praca, oparta o ideologję Józefa Piłsudskiego. Obozy „pułkowników“ czy „generałów“, grupy czy grupki regime owe — to są elementy urojone, elementy tworzone bądź przez ludzi, którym zależy na rozbiciu jednolitości naszej pracy bądą też przez tych, którym małe cele zasłaniają cel wielki... W pracy mej korzystać będę z pomocy tych, którzy łączą w sobie dobrą wolę z wymaganemi dla trudnych zadań kwalifikacjami.

Tego samego dnia, kiedy p. Bartel udzielał tego wywiadu, „Przegląd Wieczorny“, a więc pismo, związane ściśle z t. zw. grupą pułkowników pisało o „grupie p. Bartla“. Zatem wywiad jest niczem innem, jak ułatwieniem sobie sytuacji wewnętrznej.

P. Prezydent w piśmie do p. Świtalskiego wspominał, iż „przesilenie odbywało się w trudnych warunkach“. Istotnie powstało ono na tle konfliktu między Sejmem a Rządem, a podczas rozwiązania jego w kierunku t. zw. pacyfikacji musiano stoczyć bardzo silną walkę pomiędzy „pacyfikatorami“ a grupą pułkowników.

Wizyta p. Bartla u marsz. Daszyńskiego była symboliczna. Chodziło premjerowi o położenie nacisku, iż pragnie współdziałać z Sejmem. Zresztą i w Sejmie i w komisji budżetowej wygłosił dwie mowy, w których deklarował się jako zwolennik systemu parlamentarnego. Wiadomość o powierzeniu jemu misji wytworzyła zwłaszcza w kołach centrowo-lewicowych duże nadzieje, niektórzy zaś pragnęli w tym fakcie widzieć zwycięstwo parlamentaryzmu, co w pewnej części istotnie było.

W rzeczywistości jednak, tej rzeczywistości rzeczywistej, a nie urojonej — bo teraz przy p. Bartlu trzeba będzie mówić symbolami i przygotować się do ujmowania zagadnień w perspektywie i w wykreślnych — nominacja p. Bartla i jego Rządu jest tylko pewną odmianą tegosamego systemu.

Klasycznym tego dowodem jest powołanie do władzy niemal w całości dawnego Rządu, ze zmianami na czterech tekach: nie wspominamy już o tem, iż czynnikiem decydującym pozostał marszałek Piłsudski, u którego podczas formowania Rządu p. Bartel bywał codziennie i codziennie składał mu raporty o przebiegu rozmów i swych zamiarach. Niewątpliwie te rozmowy w generalnym inspektoracie armji w wysokim stopniu oddziaływały na taki a nie inny skład osobowy Rządu.

Tydzień tworzenia gabinetu przez p. Bartla był tygodniem walki pomiędzy grupą pułkowników a „pacyfikatorami“. Walka ta wewnętrzna ukryta, niedostrzegalna pozornie, znajdowała jednak ujście w wielemówiących wypowiedzeniach prasy sanacyjnej, nastawionej pułkownikowsko. Wiadomo, że istniały tendencje zerwania z tą grupą, ale nie zdołano tych zamierzeń uskutecznić. W rezultacie — niewątpliwie nie bez oddziaływania marsz. Piłsudskiego — walka ta zakończona została... kompromisem.

Jest to typowe dla psychologji J. Piłsudskiego, że nie lubi on stawiać kropki nad i. Trudno sobie przedstawić, by ostra, gwałtowna kampanja czynników sanacyjnych i rządowych przeciwko Sejmowi w ciągu listopada, była prowadzona wbrew jego woli. Jednakże w konsekwencji nie wyciągnięto jedynie logicznego wniosku, t. j. rozwiązania parlamentu, ale sięgnięto do paljatywu, t. j. do p. Bartla. Lecz i jemu nie pozwolono sformować takiego Rządu, któryby mógł liczyć na poparcie znacznej większości izby — i do jego gabinetu weszło czterech czołowych firmantów poprzedniej epoki.

Więc przedewszystkiem płk. Prystor. Rzecz była publiczną tajemnicą, że w razie ustąpienia p. Prystora z gabinetu P. P. S. zajęłaby życzliwą neutralność wobec Rządu Bartla. Wiadomo, że p. Bartel chciał sobie ułatwić sytuację. Ale gdzie podziać p. Prystora? Miałby wrócić do wojska, gdzie się obawiano jego wpływów? Wolano go zostawić na dotych czasowem miejscu, zwłaszcza, że atak P. P. S. będzie prowadzony dalej, ale wątpliwe, czy cały centrolew zechce pójść w tak silnej ofenzywie, jak uczynił to przeciw p. Świtalskiemu. Może właśnie pozostawienie jego ma na celu skłócenie centrolewu — zwłaszcza, że kwestje społeczne są obce stronnictwom chłopskim!

Pozostawienie p. Boernera jest tak że wynikiem kompromisu. P. Czerwiński ostatniemi swemi wystąpieniami zapisał się jako jeden z czołowych zwolenników systemu pułkownikowskiego. Płk. Matuszewski, najbardziej z całej grupy zrównoważony, ostrożny i sprytny, był najbardziej strawny dla wszystkich, którzy chcieli widzieć w p. Bartlu „pacyfikatora“.

Zmiany mamy cztery.

Uderza przedewszystkiem zmiana ministra spraw wewnętrznych. Gen. Składkowski był w swych wystąpieniach szczery. Kilkakrotnie w Sejmie mówił z zdumiewającą szczerością, że ponad zaufanie Sejmu ceni wyżej osobiste zaufanie marsz. Piłsudskiego. Wiadocznie tedy czynniki kierownicze uznały za bardziej wskazane w celu łatwiejszej gry z Sejmem wycofanie gen. Składkowskiego. Wraz z nim odchodzą i inni. Ministerstwo spraw wewnętrznych było silnie obsadzone przez wybitne osobistości wojskowe, które uprzednio pracowały w II-im oddziale. Wiceministrem był płk. Pieracki, który zapewne wróci do sztabu głównego. Dyrektorem departamentu politycznego był płk. Stamirowski. Naczelnikiem wydziału polityczno-społecznego był mjr. Hauke-Nowak, jego zastępcą kap. Myśliński. Dyrektorem departamentu samorządowego był mjr. Duch.

Tutaj niewątpliwie będą wielkie zmiany. Ministerstwo obejmuje młody, 37-letni p. Henryk Józefski. Postać to wybitna. Posiada bowiem całkowite zaufanie i marsz. Piłsudskiego i premjera Bartla. P. Józefski, pochodzący z Rusi, podczas wyprawy kijowskiej był w rządzie Petlury wiceministrem spraw wewnętrznych. Za premjerostwa marsz. Piłsudskiego był szefem gabinetu premjera. Tu stykał się stale z p. Bartlem, który był podówczas wicepremjerem. Jest mu szczerze oddany. Od półtora roku jest wojewodą wołyńskim. Głośne było jego wystąpienie na jednej z uroczystości ukraińskich, kiedy wystąpił jako zwolennik samodzielności Ukrainy i konieczności jej emancypowania się z pod wpływów rosyjskich. Podczas zjazdów wojewodów kresowych, na których omawiano zagadnienia polityki narodowościowej, p. Józefski obradom przewodniczył. Wiadomo było, iż w urabianiu politycznej linji głos jego należał do najwpływowszych.

Widać z tego, że jest federalistą. Akuratnie w „Myśli Narodowej“ St. Szczutowski pisze o wzmożeniu się u nas i niebezpieczeństwie prądu narodowościowo-federalistycznego. Dla tego też nominacja p. Józefskiego musi wywołać najbaczniejszą uwagę.

Ustąpił p. Moraczewski. Trwał on w Rządzie od czerwca 1926 r. Powolny marsz. Piłsudskiemu, zerwał z partją, w której przez 30 lat pracował. Należał do twórców B. B. S. Patronował nowej partji. Angażował się w akcji Harrimana. Angażował się osobiście w kampanji stronniczej tak zacięcie, że wręcz mu zarzucano — oszczerstwa. Następca jego prof. Matakiewicz, o którym nieraz podczas przesileń mówiono jako o znawcy kwestji dróg wodnych — nie jest człowiekiem politycznym.

Wyszedł p. Car. Osobistość to była niepoślednia. Źródło wszelkich „wątpliwości konstytucyjnych“, jeden z współautorów projektu konstytucyjnego B. B., autor słynnego dekretu o ustroju sądownictwa, rzżyser przesunięć i zmian na naczelnych stanowiskach w sądownictwie. Miejsce to zajął jako kierownik urzędnik - sędzia p. Dutkiewicz, o przekonaniach liberalno-lewicowych, dotychczasowy zastępca p. Cara jako komisarza głównego wyborczego.

Wszystko zapowiada, że p. Bartel gotów jest wnieść własny projekt konstytucyjny. Wiemy z poprzednich jego oświadczeń, że posiada własne indywidualne poglądy na rewizję Konstytucji, lecz trudno sobie przedstawić, by obrońcą jego projektów był umysł raczej administracyjno-prawniczy, niż umysł konstrukcyjny!

Wreszcie ustąpił p. Niezabytowski. Wraz z p. Meysztowiczem został on powołany do Rządu marsz. Piłsudskiego jako konserwatysta i katolik. Chodziło wowczas o to, by Rząd był mozaiką wszelkich prądów „ideologji J. Piłsudskiego“. Konserwatyści stracili jedno miejsce wskutek ustąpienia p. Meysztewicza, teraz tracą i drugie — bez żadnego ekwiwalentu. Wprawdzie p. Leśniewski jest urzędnikiem i jako taki powołany na kierownika Ministerstwa rolnictwa. Wprawdzie konserwatyści dążą do objęcia tej teki przez swego przewódcę p. Steckiego, lecz tymczasem... pozostali bez swej reprezentacji.

Na terenie sejmowym Rząd będzie miał bardzo trudną pozycję. Klub narodowy w dalszym ciągu będzie uprawiał politykę zasadniczej opozycji przeciw systemowi. PPS-owcom przeszkadza ogromnie p. Prystor. Stronnictwa chłopskie i grupy centrowe są zadowolone z ustąpienia p. Składkowskiego i p. Cara, ale nie entuzjazmują się zbytnio składem osobistym gabinetu.

Czynniki decydujące największej liczą na zręczność p. Bartla. Najważniejszym momentem jest dla nich dzisiaj przebrnąć przez sesję sejmową i przez sprawę Czechowicza. Kwestja rewizji Konstytucji jest raczej objawem dywersyjnym do odwrócenia uwagi i odciągnięcia sił.

H. W.

SKŁAD GABINETU.

W ub. niedzielę o godzinie 3 popołudniu p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekrety mianujące nowy gabinet w następującym składzie:

Premjer — prof. dr. **Kazimierz Bartel.**

Minister spraw wewn. — **Henryk Józefski.**

Minister spraw zagr. — **August Zaleski.**

Minister spraw wojsk. — **Marsz. Józef Piłsudski.**

Minister wyzn. i ośw. — dr. **Sławomir Czerwiński.**

Minister przm. i handlu — inż. **Eugenjusz Kwiatkowski.**

Minister komunikacji — inż. **Alfons Kühn.**

Minister robót publ. — prof. dr. **Maksymiljan Matakiewicz.**

Minister pracy i op. społ. — **Aleksander Prystor.**

Minister reform roln. — prof. dr. **Witold Staniewicz.**

Minister poczt i telegr. — inż. **Ignacy Boerner.**

Kierownik Min. skarbu — **Ignacy Matuszewski.**

Kierownik Min. sprawiedl. — prezes **Feliks Dutkiewicz.**

Kierownik Min. rolnictwa — **Witold Leśniewski.**

Prmjer prof. Bartel objął urzędowanie w dniu wczorajszym. Zaprzysiężenie nowego gabinetu nastąpi dziś we wtorek.

W gabinecie premj. Bartla trzy resorty są obsadzone kierownikami. Kierownikiem Ministerstwa skarbu na własne życzenie został p. Ignacy Matuszewski. Kierownikami są również pp. Dutkiewicz i Leśniewski, dwaj fachowi urzędnicy, lecz trudno dziś przewidzieć, czy fakt nie oznacza obsadzenia ich resortów w najbliższym czasie przez inne osobistości.

Ze składu poprzedniego gabinetu p. Świtalskiego ustąpili: Gen. Sławoj-Składkowski — min. spraw wewnętrznych, inż. Jędrzej Moraczewski — min. robót publ., Stan. Car — min. sprawiedl. i Karol Niezabytowski — min. roln.

Rekordy
PAŃSTWA WATYKAŃSKIEGO.

Państewko Watykańskie posiada cały szereg „rekordów światowych“. Jest więc państwem najmłodszem, najmniejszem, najbogatszem w zbiory artystyczne, a ponadto jest najbardziej narodowościowem, gdyż 526 mieszkańców należy aż do 11 narodowości. Najwięcej, bo 389 jest Włochów, drugie miejsce zajmują Szwajcarzy, z pośród których — jak wiadomo — rekrutuje się gwardja papieska, jest ich 113. Francuzów jest 11, Niemców 3, Hiszpanów 2 i po jednym: Amerykanin, Austrjak, Abisyńczyk, Belg, Holender i Norweg. Wszyscy mieszkańcy, za wyjątkiem Abisyńczyka, są katolikami.

Edison i Ford.

Henryk Ford należy do najgorętszych wielbicieli sędziwego Edisona i niejednokrotnie oddawał do jego dyspozycji pokaźne fundusze na rożne cele doświadczalne. W tegorocznych uroczystościach na cześć Edisona z okazji 50-lecia wynalezienia przezeń żarówki elektrycznej, Ford brał czynny udział i nie szczędził wydatków, byleby jaknajbardziej uświetnić obchód Edisona. On to kazał przenieść do swego Dearborn ową historyczną budę z Menlo Park, w której Edison miał ongiś swoje laboratorjum. W tej budzie dokonał Edison swego wynalazku, czem największą bodaj sprawił przyjemność Edisonowi. Ogółem wydał Ford na uroczystości edisonowskie około 3 miljonów dolarów, czyli zgórą 25 miljonów złotych.

Tempo ruchu automobilow.
W WIELKICH MIASTACH.

W śródmieściu Nowego Jorku potrzebuje automobil na przebycie 1 klm. przed południem 37 min., w południe 40 minut, popołudniu 37 min., po 9-ej zaś wieczorem „tylko“ 25 m. Szybsze tempo ruchu ma Paryż, gdzie automobil przebywa 1 klm. w dzień w przeciągu 30 min., w nocy zaś 18 min. Że Paryż, zabudowany nieregularnie w sposób niesprzyjający olbrzymiemu ruchowi automobilowemu, ma szybsze tempo ruchu, tłomaczy się odmiennym systemem regulacji tegoż ruchu. W Paryżu ruch, nieskrępowany ściśleni urządzeniami, regulowany jest niejako samorzutnie, podczas gdy Nowy Jork ma system regulacji automatyczny przez światła na skrzyżowaniach ulic.

Wolne tempo ruchu automobilowego nietylko w miastach, ale i na wszystkich większych drogach Ameryki odbija się charakterystycznie na przemyśle samochodowym, niezwracającym większej uwagi na szybkość wozu, którą i tak jadący nie mogą rozwinąć. Pod tym względem nasi automobiliści w Polsce są w lepszem o wiele położeniu, mogąc na odpowiednich wozach rozwijać szybkość 100 klm. i więcej na godzinę i mają przed sobą nagość puste drogi.

GŁOSY PUBLICZNE.

„Z przeszłości Milowic"

Otrzymaliśmy następujące pismo:

O przeszłości starożytnej wsi Milowice nikt jeszcze nie pisał, (może dla braku opisu w kronikach), choć mają one jednak za sobą pewne tradycje, dla której, może znajdzie się miejsce w poczytnym i poważnym „Kurjerze Zachodnim" w artykułach „Z przeszłości Zagłębia".

Z pilnością i uwagą czytam opisy niestrudzonego p. Mirskiego, który jednak o Milowicach wyraża się w K. Z. z dnia 27 września r. b. w opisie Sosnowca, że: „Sosnowiec—Milowice wytworzyły się już po r. 1858, nie przedstawiają nic ciekawego". Takie mniemanie jednak jest niesłuszne, krzywdząc przeszłość Milowic. A może tu mowa o hucie Milowice?

W archiwum parafji m. Czeladzi znajduje się dokument, zatytułowany „Ugoda względem stawu Waytowskiego pod Milowicami między Woytem y Proboszczem S. Małgorzanki pod Bythomiem potwierdzona przez Xiążęcia Bolka Cieszyńskiego i Wielkiego Głogowa w Poniedziałek po S. Michalca 1411". Dokument ten cytowany był w artykule dr. G. w K. Z. w sporze „o nazwę Będzina" z dnia 9 maja b. r.

A w opisie o budowie kościoła św. Doroty wspomniano, że: „Kościółek św. Doroty w Grodźcu.ufundowany w r. 1653 przez Dorotę Kącką, ksienią konwentu Zwierzynieckiego panien Norbertanek w Krakowie, do którego ongi dobra Grodziec należały. Urząd biskupi w Krakowie stworzył w r. 1653 przy tym kościółku samodzielną prebendę, zatwierdzając legaty na utrzymanie prebendarza. Oto niektóre fundusze, lokowane w dobrach ziemskich: na dobrach w Milowicach (Milejowice) 1300 złp., Ożarowice 1500 złp., w Mijaczowie 1000 złp., w Perzowicach 1000 złp., na roli w Będzinie i Czeladzi po 100 złp., razem 5300 złp.". (Proboszcz grodziecki. w „Iskrze" z dn. 1 grudnia 1922 r.)

Widać, choćby z powyższego, że Milowice są starożytne.

Milowice (dawniej pono Miłowice), są starożytną wsią, podobnie jak parafja Czeladź, do której oddawna należą, i co dokumenty parafjalne stwierdzają. (Przedtem pono Milowice należały do parafji Bogucice?)

Na osobliwą pamiątkę Milowic zasługuje wzgórze, mieszczące — jak podanie niesie — szczątki bohaterów poległych w walkach za wolność ojczyzny w powstaniu 1831 r. Na wzgórzu tem stoi starożytna figura św. Jana. Miejsce to otoczone jest szczególną czcią i opieką. To też nowozałożone Kółko rolnicze w 1920 r., zakrzątnęło się koło odnowienia tej figury i przy czynnej pomocy obywatelskiej robotników i urzędników kop. „Wiktor" wszczęto roboty. Wtedy przy kopaniu fundamentów pod ogrodzenie natrafiono na całe jeszcze szkielety poległych. Miejsce to starannie ogrodzono i zasadzono kilka drzewek. Tutaj to parę razy do roku gromadzą się tłumy przy obchodach narodowych i kościelnych. Na temat tego miejsca toczyła się swego czasu dyskusja na łamach „K. Z.". Na pytanie pod adresem autora artykułu „Z przeszłości Zagłębia" podpis „Lectorie" odpowiedział ten ostatni w nr. 43 „Iskry" z dnia 22 lutego 1925 r.: „O pomniku we wsi Milowice nie wspominałem z tych względów — ponieważ takich pomników, kurhanów i zabliźnionych mogił Zagłębie posiada 18. Pomniczek milowicki ma swoją tradycję jak i nazwa wsi Milowice. W szkicu historycznym... znajdą oświetlenie".

Dotąd jednak „Lektorie" nie oświetlił... tej sprawy — a szkoda!

O przemyśle w Milowicach mamy już pewne zapiski, jak np.: w „Kurjerze Zachodnim" z dnia 4 b. m. w „Zarysie h. górnictwa" pisze: „W 1822 r. przy samej granicy założono kopalnię we wsi „Milowicach, należących wówczas do Błeszczyńskich. gdzie jednak roboty były utrudnione ze względu na nieregularność warstw i przypływ wody z Brynicy. Kopalnia ta dostarczała węgla dla huty cynkowej, znajdującej się tutaj do r. 1833, lecz po zastawieniu robót uległa w części zapaleniu się, część zaś niezapalona była dalej eksploatowaną".

Dodać należy, że kopalnia „Wiktor", jedna z najstarszych w Zagłębiu, założona zgórą sto lat temu, w początkach prowadzona sposobem pierwotnym, węgiel i wodę wyciągano w wiadrach kołowrotami ręcznie i końmi, węgiel wydobywano tylko z warstw wierzchnich, płytkich, a w miejscach mokrych woda często zalewała roboty. Huta, do której galman na przetopienie cynku dowożono końmi i wołami aż z Bolesławia, dotrwała do 1858 r. kiedy to zbudowano pierwszą kolej żelazną do Sosnowca.

Oprócz kopalni i huty cynkowej istniały wtedy w Milowicach: browar gorzelnia i fabryka drutu-gwoździ pędzona za pomocą wody Brynicy.

Dziś po tych zakładach oprócz kopalni ani śladu nie pozostało, ale żyją jeszcze niektórzy starcy 80-letni, którzy w tych przemysłach pod koniec ich istnienia pracowali jeszcze.

Widać zatem, że przemysł w Milowicach, był jednym z pierwszych w Zagłębiu Dąbrowskiem. Musiał jednak ustąpić nowszym sposobom techniki.

Kilka budynków z tych czasów stoi do dziś dnia, lecz kilka razy remontowanych. Po hucie pozostały tylko kanary (chodniki) podziemne i zwały, jak i po starej kopalni wyrobiska odkrywkowe.

Po uwłaszczeniu w roku 1864 wieś Milowice posiadała obszaru 800 morgów, w tem wydzielono na 39 osad włościanom 225 morgów i serwitut z lasu, po którym ani śladu niema, reszta pozostała przy dworze z kopalnią „Wiktor", a obecnie T-wa sosnowieckiego.

Na tymże obszarze powstaje później fabryka Huta-Milowice, o której może p. Mirski wspomina, że powstała po roku 1858, co nie przedstawia wartości historycznej.

A możeby ktoś, kto jest w posiadaniu pamiętników napisał obszerniej o przeszłości Milowic, za co mu zgóry dziękuję z moimi sąsiadami!

Z poważaniem

Wacław Olaszewski.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

31 Wtorek

Dziś Sylwestra P. W.
Jutro Nowy Rok
Wschód słońca 7 m. 45.
Zachód „ 15 m. 33.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Hrabia Monte Christo".
Kino „Wawel" — „Płonące auto".
Kino „Sfinks" — „Jezioro miłości".
Kino „Momus" — „Arlekinada życia" — na scenie pp.: Z. Przedomka i Markiewicz kuplaty i monologi.
Kino „Uciecha" — „Marqis D'eon".
Kino „Odeon" — „Biała księżna".
Kino „Czary" — „Mocny człowiek"

Program radjowy

na wtorek dnia 31 grudnia 1929 r.

KATOWICE.

11.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05 — Koncert z płyt gramofonowych
13.00 — Przerwa.
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego
16.20 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 — W. Włosik: „Ogrodnik śląski".
17.45 — Koncert popołudniowy z Warszawy.
18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.
19.00 — Mjr. Bronisław Romaniszyn: „Rybołówstwo sportowe. Jak się łowi pstrąga, lipienia i łososia w naszych górskich rzekach?".
19.25 — Odczyt z Krakowa p. t. „Szopka, jej powstanie i znaczenie" — wygł. dr. J. Dobrzycki
19.50 — Komunikaty harcerskie.
20.00 — Koncert wieczorny z Warszawy.
22.00 — Komunikat meteorologiczny i feljeton z Warszawy.
22.20 — Komunikaty prasowe P.A.T. z Warszawy.
22.45 — Zbiorowa audycja Sylwestra pięciu stacyj polskich: a) 22.45 — 23.15 Poznań, b) 23.15 — 23.45 Kraków, c) 23.45 — 030 Warszawa, d) 0.30 — 1.00 Wilno, e) 1.00 — 1.30 Katowice.

× **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** W Warszawie zmarł ś. p. Jan Ignacy Dehnel, b. długoletni lekarz powiatu Będzińskiego i jeden z założycieli Tow. lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego. S. p. dr. Dehnel wrócił ponownie do Zagłębia, lecz w niedługim czasie wyjechał do Warszawy i tam zmarł, przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbył się w dniu wczorajszym.

× **W NUMERZE ŚWIĄTECZNYM K. Z.** zamieściliśmy nowelę wigilijną p. Zofji Guzowskiej p. t. „Zapóźno", przyczem nazwisko autorki wydrukowano błędnie „Gumowska". Pomyłkę tę prostując, zaznaczamy, że p. Zofja Guzowska jest znaną literatką i publicystką, współpracowniczką „Gazety Warszawskiej" i „Kurjera Warszawskiego". W najbliższym czasie zamieścimy w naszem piśmie nader interesujący i aktualny artykuł p. t. „Wpływ otoczenia na wydajność pracy".

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR

Wtorek dnia 31 b. m. „Baron Trenk" 19.30.
Wtorek dnia 31 b. m. „Rewja Sylwestrowa" o godzinie 23-ej.
Wtorek dnia 31 b. m. „Rewja Sylwestrowa" o godzinie 1-szej.
Środa 1 stycznia — „Lalka" popoł. 3.30; wieczorem „Ładna historja".
Czwartek 2 stycznia „Baron Trenk" — 7.30

× **PRZYJMOWANIE ŻYCZEŃ.** Ze starostwa będzińskiego otrzymaliśmy zawiadomienie, iż życzenia dla p. Prezydenta i Rządu w dniu noworocznym przyjmować będzie w zastępstwie nieobecnego p. starosty Boxy zastępca p. K. Krupa, o godz. 11 rano.

×**Z ŻYCIA POLITYCZNEGO.** W dniu 29 bm. odbyło się zebranie sprawozdawcze członków Zjednoczenia pracy wsi i miast z Sosnowca i najbliższej okolicy. Zebranie zagaił prezes miejscowego Koła p. J. Nosek. Do prezydjum zebrania wybrano jako przewodniczącego p. Br. Góreckiego i na sekretarza p. Wl. Barana. Referat sprawozdawczy z obrad Rady naczelnej Zjednoczenia, odbytych w dniu 15 bm. w Warszawie, wypowiedział p. Br. Górecki. Po zobrazowaniu przebiegu obrad, referent odczytał uchwały Rady naczelnej Zjednoczenia, zmierzające do wznowienia akcji organizacyjnej. Referat polityczny został wypowiedziany przez dra H. Góreckiego, sekretarza gen. Zjednoczenia P. W. i M. w Warszawie.

× **KTO MOŻE SIĘ UBIEGAĆ O POSADĘ PRAKTYKANTA GMINNEGO.** W okólniku z 4 stycznia b. r. M. S. W. polecił władzom nadzorczym, aby zwróciło uwagę na kwalifikacje przyjmowanych do urzędów gminnych praktykantów, którzy powinni posiadać conajmniej świadectwo z 6 klas szkoły średniej. W uzupełnieniu powyższego okólnika M. S. W. zwraca uwagę, że przy przyjmowaniu kandydatów na posady w urzędach gminnych pierwszeństwo mieć powinni kandydaci którzy obok wymaganego poziomu wykształcenia ogólnego, posiadają przygotowanie fachowe, nabyte na uczelniach, poświęconych studjom nad samorządem, jak studjum administracji komunalnej przy wolnej wszechnicy w Warszawie, wydział samorządowy instytutu nauk gosp. w Wilnie, studjum handlowe w Krakowie, kurs dla pisarzy gminnych, Tymcz. Wyszk. Samorz. we Lwowie, oraz kursy dokształcające dla pracowników samorządowych w Poznaniu i Łucku.

× **PRZEPISY RUCHU TRAMWAJOWEGO.** Wobec braku przepisów o ruchu tramwajowym, skutkiem czego wynikał szereg trudności dla przedsiębiorstw tramwajowych, szczególnie w wypadkach zatargów z publicznością, Ministerstwo komunikacji postanowiło wydać ogólne przepisy o ruchu tramwajowym, obowiązujące na terenie całego państwa. W tym celu na zaproszenie Ministerstwa komunikacji poszczególne przedsiębiorstwa tramwajowe złożyły projekty przepisów ruchu, które obecnie opracowuje Ministerstwo.

Gwiazdka... z komornikiem.

ECHA GOSPODARKI SOCJALISTÓW.

Gwiazdka uważana jest ogólnie za wydarzenie wesołe, radosne, połączone z otrzymywaniem miłych i cennych upominków. Niestety, w życiu ludzkiem różnie bywa, a więc zdarzają się także gwiazdki mniej przyjemne, a nawet wręcz przykre. Taka gwiazdka spotkała eksprezydenta Dąbrowy p. Z. Cieplaka, któremu w dniu wigilijnym złożył wizytę komornik celem zajęcia mebli na zabezpieczenie zwrotu nieprawnie podjętego z kasy miejskiej odszkodowania, które zarząd socjalistyczny pobrał przed swem ustąpieniem za pracę w Magistracie. Ponieważ mimo wezwania województwa, b. zarząd miasta pobranych sum nie zwrócił, Magistrat stosownie do polecenia władzy nadzorczej wystąpił o zwrot „odszkodowania" na drogę sądową, a na wszelki wypadek pretensje zabezpieczono na meblach i urządzeniu domowem. Gwiazdka więc miała wygląd gwiazdek komornika, widniejących na zajętych meblach.

× **CZYNSZ KOMORNIANY WZROŚNIE O DALSZE 6 PROCENT.** Poczynając od Nowego Roku, komorne za jednoizbowe i jednopokojowe z kuchnią mieszkanie podnosi się o nowe 6 procent i będzie wynosiło za 1 rb. przedwojennego 2 złote 26 groszy, za 2 rb. — 4 zł. 52 gr., za 3 rb. — 6 zł. 78 gr., za 4 rb. — 9 zł. 04 gr., za 5 rb. — 11 zł. 30 gr., za 6 rb. — 13 zł. 57 gr., za 7 rb. — 15 zł. 03 gr., za 8 rb. — 18 zł. 9 gr., za 9 rb. — 20 zł. 35 gr. itd. Żadne świadczenia lokatora nie obowiązują. Komorne według przyjętego zwyczaju powinno być płacone zgóry; zaleganie dwuch rat komornego powodować może eksmisję.

× **ZWOLNIENIE OD PODATKU DOCHODOWEGO I MIESZKANIOWEGO.** Kierownik Ministerstwa skarbu p. Ignacy Matuszewski wystosował okólnik do kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej, biura Sejmu i Senatu, Najwyższej Izby Kontroli, prezydjum Rady ministrów, wszystkich ministerstw, wszystkich izb skarbowych i śląskiego urzędu wojewódzkiego w Katowicach, na mocy którego Ministerstwo skarbu odracza pod koniec roku 1930 pobieranie podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonarjuszom państwowym i komunalnym.

× **SPRAWOZDANIE FINANSOWE Z TYGODNIA LOTNICZEGO W SOSNOWCU.** Ogółem uzyskano z wpływów „Tygodnia" brutto zł. 4.890.88 gr. z czego: Wydatki organizacyjne wynoszą zł. 687.19 gr. Zysk netto z „Tygodnia" zł. 4.203.69 gr.

Podając powyższe do wiadomości Zarząd Komitetu miejskiego LOPP. w Sosnowcu, składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyjęli czynny udział w czasie „Tygodnia", a mianowicie: Orkiestrom: Straży ogniowej, kopalni Milowice i Fabr. Hulczyńskiego za bezinteresowne koncertowanie w przeddzień i w dniu rozpoczęcia „Tygodnia". PP. por. Balickiemu i prof. Poll za organizowanie capstrzyku i pochodu drużyny. Paniom i Panom, którzy brali czynny udział w kweście w dniu 6.10 br., szanownej dyrekcji Tow. hr. Renard za udzielenie parku Sieleckiego, oraz sz. dyrekcji fabryki Hulczyńskiego za zezwolenie orkiestrze koncertowania w parku Sieleckim w dniu zakończenia „Tygodnia".

Jednocześnie wyrażamy podziękowanie społeczeństwu, które przyczyniło się zrozumieniem idei i ofiarnością do tak wydatnich wyników „Tygodnia" na terenie Sosnowca.

× **WIECZÓR SZTUKI I ŚPIEWU.** Dnia 1 stycznia tj. jutro o godz. 7.15 wiecz. Towarzystwo sportowe „Rozwój" w Sosnowcu — Kolonja Walcowni hr. Renard w lokalu własnym urządza Wieczór sztuki i śpiewu, który składać się będzie z następującego programu: Chór pod batutą p. Wł. Agdana odśpiewa szereg pieśni. Sztuka sceniczna „Miły Gość" w jednym akcie oraz kilka monologów pod reżyserją i kierownictwem p. Kazimierza Stachurko.

× **WIELKA ZABAWA.** Staraniem Koła przyjaciół młodzieży seminarjum męskiego w Sosnowcu, w dniu dzisiejszym odbędzie się w gmachu seminarjum zabawa sylwestrowa, urozmaicona mnóstwem niespodzianek i atrakcyj. Wstęp dla panów zł. 5, panie płaca zł. 3.

Przejęcie targowicy zwierz.
W DĄBROWIE.

Gospodarka samorządowa, prowadzona przez poprzednie Magistraty socjalistyczne w Dąbrowie, zmierzała w tym kierunku iż chętnie pozbywano się dochodowych przedsiębiorstw miejskich, które dzięki „wybitnym" zdolnościom administracyjnym socjalistów, przechodziły w ręce prywatne, w następstwie czego dochody miasta spadały do minimum.

Tak było np. z targowiskiem miejskiem, urządzonem na terenie Tow. francusko - polskiego przy ul. Kościuszki. Magistraty socjalistyczne nie tylko nie płaciły czynszu dzierżawnego, lecz prowadziły ustawiczną wojnę z Towarzystwem, które, nie mogąc dojść do porozumienia z Magistratem, oddało teren w dzierżawę prywatnemu przedsiębiorcy i w rezultacie miasto otrzymało z tego źródła 25 proc. dochodu, a resztę zabierał dzierżawca targowiska.

Podobnie rzecz się miała z targowicą zwierzęcą, którą także oddano w ręce prywatne.

Obecny Magistrat stoi na innem stanowisku i dąży do tego, aby wszystkie miejskie przedsiębiorstwa dochodowe prowadzić we własnym zakresie. Ponieważ dzierżawca targowicy zwierzęcej wyraził chęć odstąpienia przedsiębiorstwa miastu, Magistrat wszczął pertraktacje i sprawa została pomyślnie zakończona.

Po zaaprobowaniu sprawy przez Radę miejską, Magistrat przejmie targowicę, która będzie prowadzona już jako przedsiębiorstwo miejskie.

× **ZABAWA SOKOLSKA NA SATURNIE.** Dziś zwyczajem dorocznym, w sali klubu na Saturnie, miejscowe gniazdo „Sokół" urządza tradycyjną „Sylwestrówkę", dla członków i zaproszonych gości. Zaproszenia na zabawę można otrzymać jeszcze dzisiaj, przy kasie. W czasie zabawy, której początek o godz. 11 wiecz., przygrywać będzie doskonały zespół orkiestry smyczkowej.

× **Z DOMU LUDOWEGO W SOSNOWCU.** Zarząd D. L. urządza w lokalu D. L. w dniu 31.12.29 r. t. j., wtorek o godz. 8 wiecz. zabawę taneczną p. t. Sylwester. W dniu 1 stycznia 1930 r. tj. jutro sekcja dram D. L. odegra w teatrze miejskim o godz. 7.30 wiecz. „Jasełka Polskie" w 4 aktach, 6 obrazach urozmaicone śpiewami, tańcami i ewolucjami. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru.

× **SPRAWY WYBORCZE PRZED SĄDEM.** Mająca się wczoraj odbyć rozprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu, o zniesławienie w ulotkach przedwyborczych do rady miejskiej w Czeladzi, jednego z radnych B. B., została na wniosek oskarżonych odroczona z powodu niestawienia się kilku świadków. Świadkowie, którzy nie stawili się na rozprawę zostali ukarani po 25 zł. grzywny. lub 1 dniu aresztu.

× **PIJANE MAŁŻEŃSTWO, NA ULICY** Onegdaj wieczorem, małżonkowie, Jan i Rozalja M., zam. w Czeladzi przy ul. Grodzkiej 8, odwiedziwszy „kumosiów", gdzie wypróżniono kilka butelek czystej, poczuli taką radość w sercu, iż idąc ulicą do domu, zgodnie śpiewali różne niezbyt przyzwoite piosenki, hałasując przytem i zaczepiając przechodniów. Niezwykły występ tej pary wywołał ogromne zbiegowisko ludzi, przed którymi jeszcze głośniej popisywali się dobrani „artyści". Na niezwykłym popisie zgodnej pary małżonków, nie poznała się policja, która na pijanych sporządziła protokół.

× **MĘCZENIE I KATOWANIE KONI.** Na terenie Będzina, w pobliżu ulicy Legjonów znajduje się mała kopalenka, z której węgiel wywożony jest końmi. Otóż donoszą nam, iż biedne zwierzęta są tam w okropny sposób męczone i katowane, gdyż wozy zapadają w głębokie wyboje, a furmani znęcają się w nieludzki sposób, zmuszając konie do wyciągania utopionych w błocie wozów. Możeby policja zwróciła na to uwagę i usunęła dzikie sceny, rozgrywające się tam od dłuższego już czasu.

× **KRADZIEŻ PORTFELU.** Kazimierzowi Pietruszewskiemu z Zagórza (Miraszewskich 34) skradziono w Sosnowcu portfel z zawartością 100 zł. Poszkodowany zawiadomił o kradzież, policję.

Po katastrofie w kopalni „Juljusz".
Komunikat min. przem. i handlu.

W dniu 20 grudnia rb. na kopalni „Juljusz" Towarzystwa Warszawskiego Kopalń i Zakładów Hutniczych (Zagłębie Dąbrowskie) w VI warstwie pokładu Reden, na poziomie 400 metrów, miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą 5 ofiar w ludziach. Filar, rozpoczęty w trzonie węgla pozostawionym w V-ej i VI-ej warstwie i otoczonym ze wszystkich stron wybranemi przestrzeniami podsadzonemi piaskiem, uległ zasypaniu przez pozostałą w jego piętrze IV-ro metrową warstwę węgla, przypiętą do stropu pokładu. Obwał węgla na tym filarze poprzedzony niebywale silnym wstrząsem, którego zasięg dochodził na powierzchni do 3—4 kilometrów w promieniu, spowodował zasypanie 5-ciu pracujących na tym filarze robotników.

Doraźna akcja w celu uratowania zasypanych górników, przeprowadzoną została przez personel techniczny kopalni w obecności władz górniczych z całą energją i konieczną ostrożnością ze względu na grożące dalsze niebezpieczeństwo dla osób akcję tę prowadzących.

Niestety, 50-to godzinna nieprzerwana akcja w celu uratowania życia choć części zasypanych robotników nie dała pożądanego wyniku. Z pod olbrzymiego rumowiska udało się wydobyć zaledwie jednego żyjącego jeszcze robotnika, który jednakże wkrótce zmarł, wszystkich zaś pozostałych wydobyto w stanie nieżywym.

Celowość prowadzonej akcji ratowniczej stwierdzona została przez Komisję, wysłaną niezwłocznie na miejsce wypadku z rozporządzenia departamentu górniczo - hutniczego Min. przemysłu i handlu inż. Cybulskiego, złożoną z naczelnika wydziału węglowego inż. Korsaka, dyrektora wyższego urzędu górniczego w Warszawie inż. Dąbkowicza oraz referenta bezpieczeństwa wspomnianego wydziału inż. Paulusa.

Przed szczegółowym zbadaniem szeregu świadków oraz zbadaniem samego miejsca katastrofy, co może mieć miejsce po dokładnym jego oczyszczeniu, nie można ustalić narazie przyczyny wstrząsów i obwał, a tembardziej wyprowadzić ewentualne wnioski co do osób winnych spowodowania tego wypadku.

Czasy ochronne polowań
w wojew. Kieleckiem.

W ostatnim numerze Wojewódzkiego Dziennika Kieleckiego zamieszczone zostało ogłoszenie wojewody kieleckiego z dnia 24 grudnia 1929 r. w sprawie wykazu czasów ochronnych:

Na zasadzie art. 52 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckiem (Dz. Ust. R. P. Nr. 110 poz. 934) ogłaszam wykaz czasów ochronnych obowiązujących na obszarze wojew. Kieleckiego w r. 1930 dla:

1) jeleni-byków, danieli rogaczy od 1 listopada do 31 sierpnia;
2) sarn-kozłów od 1 lutego do 20 kwietnia;
3) zajęcy-szaraków od 1 lutego do 31 października;
4) zajęcy-bielaków od 15 lutego do 31 października;
5) borsuków od 1 grudnia do 31-go sierpnia;
6) głuszców-kogutów od 15 maja do 15 marca;
7) cietrzewi-kogutów od 1 czerwca do 15 sierpnia;
8) dzikich indyków-samców od 15 maja do 15 października;
9) dzikich indyków-samic od 1 stycznia do 15 października;
10) jarząbków od 1 lutego do 15 sierpnia;
11) pardw od 1 lutego do 15 sierpnia;
12) bażantów-kogutów od 1 lutego do 31 sierpnia;
13) kuropatw od 1 grudnia do 31 sierpnia;
14) przepiórek od przylotu do 31 sierpnia;
15) słonek od 15 maja do 15 sierpnia;
16) bataljonów od 1 czerwca do 10 lipca;
17) dzikich kaczorów od 1 marca do 20 lipca;
18) dzikich kaczek (samice i młode) od 1 marca do 20 lipca;
19) innego ptactwa wodnego i błotnego od 1 marca do 10 lipca;
20) dzikich łabędzi i dzikich gęsi od 15 maja do 31 lipca;
21) dzikich gołębi, drozdów, kwiczołów, paszkotów od 1 lutego do 15 sierpnia;
22) ptaków krukowatych i drapieżnych z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok od 1 lutego do 15 sierpnia.

Nie wolno polować przez cały rok na łosie-byki, żubry, bobry, kozice, świstaki, na samice i cielęta: łosia, jelenia, daniela, na sarny-kozy i koźlęta, na niedźwiedzice od niedźwiątek, na wiewiórki, dropie-kamionki (strepety), na głuszce-kury, bażanty-kury, cietrzewie-kury i czarne bociany.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Jan Machniewski: Dziękując za tak serdeczne życzenia, nawzajem życzymy wszelkich pomyślności.

Ofiary

złożone w adm. „Kurjera Zachodniego".

Zł. 50 na Narodową Organizację Kobiet zamiast udziału w balu oraz zł. 50 na biedne dzieci przy chrześciańskim Tow. Dobroczynności zamiast powinszowań Noworocznych składa dyr. J. Jaworski z Ząbkowic.

Zamiast powinszowań noworocznych na fundusz stypendjalny im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego dla sierot kształcących się w rzemiośle złożyli ofiary do kasy Chrz. Twa Dobrocz. w Sosnowcu: p. Dyr. H. Mauve zł. 25, p. Dyr. Świeżawski zł. 20, p. Dyr. St. Gadomski zł. 20.

Po zł. 10 złożyli: J. Borowski, J. Wasilewski, Bułtazar Janicki, J. Dojlidowie, S. Łęczycki.

W. Filipczyńscy zł. 5. J. Kędzierski zł. 4. K. Podstawski zł. 3.

Po zł. 2: — Laskonogi, J. P., W. H. J. Zawadzki, Walczak, F. Zygmański.

Po zł. 1.50: — M. R. Boraczyński, Żelawski.

Po zł. 1: — Borkowski, M. A. Z. Ufnalewska, K. Ł. E., D. L., Ł. K., Jan Kosek, W. Kosmala, W. Nowacki, W. Widawski, M M. J. Merta, L. C., Fr. Gałęziowski, St. Przewłocka, St. Żakówna, B P. Liwor 50 gr.

Zamiast powinszowań noworocznych na Tow. pomocy dla biednych chrześcian w Dąbrowie złożyli:

Zł. 200 — Huta Bankowa.

Zł. 50 — Kopalnia Flora.

Zł. 25 — P. J. Musiał.

Po zł. 10 — inż. Paszkowski, Nowak, Tarnowski, Cegielnia Br. Bilewicz.

Zł. 6 — J. Kozłowscy.

Po zł. 5 — pp. Horbatowski, Talko, Rościszewski, Zygman, Kwapiszewski, Kaznowski, Kamiński, Milde, Rossin, Lachowski, Hussakewski, Kawa, Wilamowski, Bank Ldz., Domaszewska, Zillinger, Stachurski, Młodz. Dzikowska. Stecki, Kunda.

Zł. 3.10 — Gmina kursu III.

Po zł. 3 — pp. Zając, ks. Flisowski, Golińska, Ripkowa, L. Mieszkis, Br. Matyja, Marcinkowski, Dziedzic, Zawadzki, Juchimczyk, Nieczytelny podpis.

Zł. 2.85 — Gmina kursu V.

Po zł. 2: — pp. Kaczyński, Olszewski, Januszewicz, Faszczewski, Kroban, Piaskowscy, J. Vertun, Rembertowski, Zawadzki, Orlowska, Przybylakowa, Mondkowa, Ficka, Habermanówna, Polewski, Łabudzińskie, Zdżałek, Ookolo - Kułak Grodzicki, Gmina kursu V.

Po zł. 1.50: — Wróblewski, Cz. Lis, Gmina kursu II.

Po zł. 1: — pp. Hyla, Gallot, Szczypiński, Zaborowski, M. Płattard, Szostak, Bratkowski, Klamczyński, Kołakowski, Kuzior, Molenda, Duda, Jaśko, Rudawski, Woliński, Gołębiowski, Cieniówna, Karalus, Marszałek, Szymurowa, Osiński, Gotyńska, Smętkowa, J. Zbroszczyk, F. Zbroszczyk, Piotrowski, Ocieszyński, Dulasówna, Bemówna, K. N., Grządzielska, Okolo-Kułakowa, Myśliwiec, Szarska, Winiarkiewicz, Trochówna, Grudziński, 3 nieczytelne.

Gr. 70: — Gmina kursu I.

Po gr. 50: — Skorek, Kruszewska, Siński, Stanek, Kowalski, Miśkiewiczowa Spisak, Stanek.

Gr. 50: — Nieczytelny.

Razem zł. 549.45 gr.

Zamach samobójczy

W RESTAURACJI.

W nb. sobotę w restauracji Romasa w Sosnowcu (3 Maja) usiłował popełnić samobójstwo 23-letni młodzieniec, Kazimierz Terkalska, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Książęcej 2.

Terkaski przyszedł do restauracji wraz ze swym kolegą i obaj zajęli stolik znajdujący się na uboczu. W pewnej chwili, gdy kolega Terkalskiego odszedł od stolika, T. wyjął z kieszeni nóż i szybkim ruchem przeciął sobie żyły u lewej ręki w stawach kostkowych.

Gdy znajomy Terkalskiego wrócił do stolika, zastał kolegę słaniającego się na krześle. Przyjrzawszy się lepiej, spostrzegł że z ręki Terkalskiego broczy obficie krew. Na wszczęty przez niego krzyk właściciel restauracji wezwał telefonicznie pogotowie, które Terkalskiego przewiozło w stanie ciężkim do szpitala na Renardzie.

Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

× **ZAPIŁ SIĘ NA ŚMIERĆ.** 28-letni mieszkaniec Sosnowca, Jan Słomski wypiwszy znaczną ilość wódki udał się na nocleg do szopy magistrackiej, mieszczącej się przy ulicy Małachowskiego 2. Po upływie pewnego czasu znaleziono w szopie martwe zwłoki Słomskiego. Jak orzekł przybyły lekarz Słomski zmarł wskutek ostrego zatrucia allkoholem. Zwłoki umieszczono w kostnicy przy barakach miejskich.

× **„HRABIA MONTE CHRISTO".** Dziś 31 grudnia w kinie Zagłębie 1-szy seans obrazu „Hrabia Monte Christo" rozpocznie się o godz. 4 popoł. Obraz ten cieszy się niesłychanem powodzeniem ze względu na swoją wartość artystyczną i wielce interesującą akcję. Zwiększona ilość seansów w dniu dzisiejszym ułatwi wszystkim zobaczenie tego wspaniałego filmu.

Kronika Zawiercia.

× **Z MAGISTRATU.** Wczoraj rozpoczął urzędowanie po parotygodniowej chorobie p. prezydent Jerzy Wolff.

× **ZABAWY SYLWESTROWE.** Na zakończenie starego roku, dzisiaj odbędą się dwie zabawy.

W sali Resursy odbędzie się doroczna zabawa koła akademików Zawiercian, urozmaicona różnemi niespodziankami.

W sali kino - teatru „Stella" organizuje się również zabawę sylwestrową, przyczem część dochodu przeznaczono na cele przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

× **HISTORJA 3-ch WORKÓW CUKRU.** Z magazynu kolejowego na st. Zawiercie skradziono niedawno 3 stukilowe worki cukru na szkodę Rozenberga Icka Poszukiwania podjęte przez policję uwieńczył pomyślny rezultat. Cukier znaleziono w pustym wagonie towarowym na st. Błeszno

× **POBICIE.** Zawiercianin Jan Rogoń (Tylna 3) wybrał się na wycieczkę do Ogrodzieńca, która miała fatalny epilog. Nieznanych trzech osobników wszczęło z nim awanturę i dotkliwie go pobiło.

× **KRADZIEŻ.** Z budki z owocami Marjana Kani na pierwszym przejeździe skradziono biżuterję i cukry wartości 220 zł. Złodziej dostał się przez dymnik.

PORZĄDNY ŻEBRAK.

Czy szanowna pani nie zechciałaby mi ofiarować jakiej starej kamizelki czcigodnego małżonka?

— Miał szczęście. Dostał kamizelkę.

— A teraz ośmielam się poprosić szanowną panią o kilka złotych, abym mógł kamizelkę oddać do chemicznego prania.

Co robi miejski Komitet WF. i PW.

w Czeladzi?

Przed kilku tygodniami w Czeladzi, wzorem innych miast powstał miejski Komitet WF. i PW., do którego weszli przedstawiciele Magistratu i kilku miejscowych organizacyj. Mimo, iż Komitet ten, jak już zaznaczyliśmy, istnieje kilka tygodni, dotychczas nie ujawnił żadnej nawet najmniejszej działalności.

Dlaczego? Czyżby tylko istniał dla formy, o ile tak, to wogóle szkoda było podejmować jakąśkolwiek w tym kierunku inicjatywę. W innych miastach Zagłębia, że tylko wskażemy na Dąbrowę komitety podobne działają, i organizują kursy narciarskie (narazie t. zw. suche), urządzają ćwiczenia, zawody, popisy, ślizgawki — w Czeladzi natomiast nie robi się nic. A tymczasem właśnie w Czeladzi Komitet ten ma ogromne pole działania. Głównym zwłaszcza dążeniem winna być sprawa budowy boiska, którego Czeladź wogóle nie posiada; prócz tego w Czeladzi istnieją idealne wprost warunki na stworzenie wzorowej ślizgawki, oraz założenie sekcji narciarskiej.

Niemniej potrzebną byłaby budowa bieżni, oraz basenu pływackiego, co przy dobrych chęciach bardzo małym kosztem można byłoby zrealizować. Również wskazanem byłoby wysłanie jednego choćby lub dwóch kandydatów na kurs trenerów piłki nożnej w Katowicach, co w przyszłości zapewniłoby racjonalne uprawianie tego jednego z najwięcej rozpowszechnionych u nas sportów. Jak widzimy więc, komitet, który znajduje się jakby w letargu, ma ogromne zadanie do spełnienia.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Obecna sytuacja gospodarcza.

Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

W istniejącej sytuacji gospodarczej nastąpiło **ponowne zaostrzenie na wszystkich niemal odcinkach życia gospodarczego** prócz górnictwa węglowego, mającego dobrą konjunkturę eksportową.

Płynność gospodarstwa społecznego znów się pogorszyła, co znalazło swój wyraz w ponadsezonowym wzroście sumy weksli zaprotestowanych. Suma weksli zaprotestowanych w porównaniu do ogólnej przybliżonej sumy weksli, płatnych zwiększyła się z 10.9 proc. w październiku do 11.4 proc. w listopadzie.

Odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim nawet po wyeliminowaniu sezonowości podniósł się z 4.50 proc. do 4.67 proc. Głównem ogniskiem protestów jest gospodarczy okręg łódzki, a więc przemysł włókienniczy. Sytuacja na rynku pieniężnym nieco się pogorszyła, tendencja spadkowa stopy pieniężnej na dyskontowym rynku ulicznym została zatrzymana. Liczba weksli wystawionych wzrosła dość znacznie (wskaźnik weksli wystawionych obliczony z wyeliminowaniem wpływów sezonowości podniósł się z 102.7 proc. w październiku do 113.0 w listopadzie), co zapewne wyraża przedewszystkiem trudności w zbycie towarów.

Osłabienie siły nabywczej mas konsumentów w mieście i na wsi ogranicza możliwości wzrostu spożycia.

Położenie rolnictwa w listopadzie i w pierwszej połowie grudnia pomimo energicznego zabiegu ratowniczego w postaci systemu premij wywozowych, nie uległo poprawie i raczej w ostatnich tygodniach się pogorszyło. Wobec dopływu siły nabywczej zaledwie umożliwiającego sprostania najpilniejszym należnościom, **niepodobna liczyć na rychłe wystąpienie ludności wiejskiej z większemi zakupami na rynku przemysłowym.**

W zakresie cen dóbr spożycia ujawniły znaczną tendencję zniżkową ceny towarów włókienniczych, co świadczy, że rozmiary produkcji przekraczają zapotrzebowanie towarów ze strony handlu, zwłaszcza, ze względu na ograniczenie kredytów i żądanie zakupów gotówką. Ceny dóbr wytwórczych, nawet skartelizowanych, ujawniły również tendencję zniżkową, głównie w formie podwyższania rabatów, udzielanych odbiorcom.

Wzrost zapasów wyrobów przemysłu metalowego wskazuje, że równowaga produkcji i zapotrzebowania rynku nie została dotąd osiągnięta. Spadające ceny, a także zredukowane znacznie operacje gospodarcze na rynku towarów oraz walorów pozwalają przypuszczać, że w najbliższych miesiącach nastąpi zmniejszenie zapotrzebowania na kredyt, co będzie czynnikiem upłynnienia rynku pieniężnego. (Należy jednak pamiętać o sezonowym wzroście protestów w grudniu i styczniu).

Trwający w dalszym ciągu dodatni bilans handlowy może również przyczynić się do niejakiego odprężenia na rynku pieniężnym. W tym samym kierunku działać będzie znaczna płynność rynku międzynarodowego. Mimo to jednak przewidywać należy dalszy rozwój procesów likwidacyjnych, zwłaszcza w dziedzinie produkcji dóbr wytwórczych. Stopa procentowa jest mimo depresji **bardzo wysoka**, a nadmiernie wysoka stopa silniej odczuwana jest przy złej konjunkturze i spadających cenach, niż np. przy konjunkturze dobrej i cenach rosnących.

Również nie należy oczekiwać pobudzenia działalności gospodarczej od zamówień natury publicznej.

Kronika gospodarcza.

OBCIĄŻENIE PRZEMYSŁU I HANDLU PODATKIEM OD OBROTU. Jak znaczne jest obciążenie handlu i przemysłu podatkiem przemysłowym od obrotu, może wskazać fakt, że na ogólną sumę 892.2 mil. złotych, która wpłynęła w r. 1928-29 z podatków, z podatku przemysłowego od obrotu wpłynęło 350.4 milj. zł. (łącznie z wpływami ze świadectw przemysłowych) czyli, że stosunek procentowy wpływu z tego podatku do ogólnych wpływów wyraża się cyfrą 30.3. Stosunek ten jest wyższy niż gdziekolwiek w Europie, i to w bardzo wysokim stopniu.

KREDYTY ZAGRANICZNE. Bardzo doniosłą rolę w naszym bilansie płatniczym odgrywają zagraniczne kredyty, z których korzystają nasze sfery gospodarcze. Wzrosły one z 725 miljonów 500 tysięcy w roku 1927 do sumy blisko miljarda 200 miljonów złotych w roku 1928, z tego kredyty gotówkowe wynosiły 565 milj. zł., kredyty towarowe 421 milj. zł., a cukrownicze 204 milj. zł.

DOCHODY I WYDATKI MONOPOLU TYTONIOWEGO. Ogólna suma dochodów polskiego monopolu tytoniowego w listopadzie r. b. wyniosła 52.723 tys. zł. wobec 56.731 tys. zł., w październiku r. b. a 48.515 tys. zł. w listopadzie 1928 r. Wydatki wyraziły się w listopadzie r. b. kwotą 33.288 tys. zł., gdy w październiku r. b. wynosiły 57.341 tys. zł. a w listopadzie 1928 r. 57.921 tys. zł. Poszczególne wydatki w listopadzie r. b. przedstawiały się w tys. złotych następująco: wpłacono do skarbu państwa 29.500, utrzymanie dyrekcji 392, utrzymanie zakładów i urzędów związanych z administracją, fabrykacją i sprzedażą 5.280, wydatki handlowe, przemysłowe i inne 17.085, obrona monopolowa 10, inwestycje 1.021.

PRODUKCJA SOLI W SALINACH PAŃSTWOWYCH I PRYWATNYCH. Według ostatnich danych produkcja soli kamiennej i warzonki w miesiącu wrześniu w salinach państwowych wyniosła 23.400 ton, w salinach prywatnych 9.4000 ton, razem około 32.808 ton. Wysyłka soli wszystkich gatunków z salin państwowych wyniosła około 22.000 ton, z salin prywatnych około 6.000 ton.

POLSKI RYNEK OBUWIANY PRZED KATASTROFĄ. Atak zagranicznego przemysłu obuwianego na rynek polski wzmaga się. Według informacyj pochodzących ze sfer przemysłu obuwianego obok Czechosłowacji i Austrji również Włochy i Węgry podejmują walkę o zdobycie polskiego rynku obuwianego. Wojażerowie włoskich i węgierskich fabryk zalewają kraj do tego stopnia, iż na wiosnę grozi produkcji krajowej zupełna katastrofa.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 30.12.

AKCJE: Bank Polski 176.50 — 177.00, Dyskontowy 125.00, Handlowy 120.00, Zw. sp. zarobk. 78.50, Elektryczność 51.50 Cukier 27.00, Lilpop 36.50, Ostrowieckie 61.00, Parowozy 20.00, Starachowice 21.75 Haberbusch 105.00, Przemysłowy 85.00, Grudek 8.00, Poż. inwest. 4 pr. 118.00—118.25, Premj. dol. 5 pr. 67.00 — 67.25—67.00, Konwersyjna 5 pr. 49.75, Ziemskie 4 i pół pr. 48.00 — 47.90.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.87.7, Londyn 43.41, Paryż 35.04.50, Praga 26.40.75, Włochy 46.38, Szwajcarja 172.75, Holandja 359.08, Kopenhaga 238.60, Stokholm 239.75, Berlin 212.57, Dolar prywatny 8.88, Dolary 8.87.7.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut słabsza.

Orkiestra niewidomych

TYLKO DYRYGENT WIDZI.

Współczesne metody nauczania niewidomych pozwalają nietylko na nauczanie czytania i pisania, lecz umożliwiają również naukę muzyki. Jak świetne wyniki osiągnąć można w tym zakresie o tem najlepiej świadczy, że za najlepszą w Anglji uchodzi szkocka orkiestra, złożona wyłącznie z niewidomych od urodzenia. Jedynie dyrygent tej orkiestry posiada wzrok, przyczem dyryguje on przy pomocy specjalnego, bardzo oryginalnego narzędzia. Składa się ono z odpowiednio skonstruowanej klawiatury i systemu sznurków, połączonych z nogami każdego z członków niezwykłej orkiestry. Dyrygent podaje rytm danego utworu muzycznego przez naciskanie odpowiednich klawiszów, które powodują silniejsze lub słabsze pociągnięcie sznurka. — Członkowie orkiestry odczuwają najlżejsze nawet pociągnięcie sznurka i w ten sposób dostosowują się do rytmu.

Robaki-potwory

GLISTY NA 3.5 METRA.

Wybitny przyrodnik australijski, profesor Charles Barrer odkrył w czasie wycieczki naturalistycznej w południowo - wschodniej Australji nieznany dotąd gatunek robaków ziemnych o potwornej wręcz wielkości. Robaki te należą do tej samej rodziny, co używane u nas jako przynęta do łowienia ryb, t. zw. glisty ziemne. Owe australijskie glisty długie są zazwyczaj na 1 i pół metra, a spotyka się okazy dochodzące do 3 i pół metra długości. Mimo tej długości potrafią one wwiercać się na kilka metrów wgłąb ziemi i są niezwykle czujne na każde drganie ziemi, dzięki czemu schwytanie ich jest rzeczą bardzo trudną.

SUMIENNY LEKARZ.

— Dentysta musiał mi wyrwać dwa zęby zamiast jednego, który mnie bolał.

— A to dlaczego?

— Bo nie mógł wydać mi reszty.

PRAKTYCZNY.

— Czy zapytał pan już żonę, co sobie życzy na gwiazdkę?

— Nie, wolę jej sprawić niespodziankę: to będzie o 50 proc. taniej.

URATOWANY.

— Co chcesz, bym ci ofiarował na imieniny?

— Nie jestem jeszcze zdecydowana.

— To doskonale! Daję ci rok czasu do namysłu.

Pod Giewontem.

Sprostowanie Zwierzchności gminnej w Zakopanem.

„W związku z zamieszczeniem w Nr.Nr. 249 i 250 tamt. dziennika art. p. t. „Pod Giewontem", oraz w Nr. 255 artykułu p. t. „Sensacje Zakopiańskie", powołując się na art. 32 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10.5 1927 r. o prawie prasowem, ogłoszonem Roz. Min. sprawiedl. z dnia 4.1 1928 r. (D. U. R. P. Nr. 1 poz. 1 ex 1928 r.) proszę o umieszczenie w najbliższym lub następnym numerze pisma pod tym samym tytułem, w tym samym dziale i takiemi samemi czcionkami następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że „jednostki o chorobliwej megalomanji starają się nanowo wprowadzić zamieszanie przez zabiegi o połączenie Gminy z Uzdrowiskiem, oraz, że to połączenie ma na celu nagięcie prawdziwego interesu ogólnego Uzdrowiska „do gry interesów prywatnych".

natomiast prawdą jest, że starania Zarządu Gminy w kierunku połączenia Gminy z Klimatyką nie są wyrazem tendencyj jednostek o chorobliwej megalomanji, lecz wykonywaniem uchwał reprezentującej Zakopane Rady Miejskiej, oraz, że mają na celu ochronę funduszów uzdrowiskowych, które, **jak to przykład zużycia fuduszu regulacyjnego na inne cele wykazuje**, nie zawsze były używane na cele właściwe.

2) Nieprawdą jest, że połączenie Gminy z Klimatyką spowoduje zniesienie ochrony sanitarnej terenów uzdrowiskowych poza obrębem Gminy Zakopane leżących i że „dotychczasowe Uzdrowisko miałoby się wedle zamierzeń „burzymurków" zakopiańskich rozpaść na poszczególne obszary komunalne.

natomiast prawdą jest, że starania Burmistrza m. Zakopanego idą w kierunku utworzenia przy Wydziale Powiatowym w Nowym Targu Referatu Uzdrowiskowego względnie Komisji Uzdrowiskowej, która będzie miała na celu nietylko ochronę sanitarną całego Podhala, ale dbać będzie również o rozwój wszystkich letnisk pow. Nowotarskiego, że zatem koncepcja obecnego Zarządu Gminy idzie po linji nie wężenia, lecz rozszerzenia ochrony sanitarnej na cały powiat Nowotarski, który jest jednym wielkim terenem letniskowo-uzdrowiskowym.

3) Nieprawdą jest, że Gmina znajduje się w opłakanych stosunkach materjalnych „na skutek fatalnej gospodarki".

natomiast prawdą jest, że ciężki stan finansowy Gminy został spowodowany przeprowadzeniem w zastępstwie Zarządu Uzdrowiska szeregu niezbędnych inwestycyj w pierwszym rzędzie przeznaczonych dla użytku gości.

4) Nieprawdą jest, że „zabiegi Gminy o pożyczkę lub subwencję rządową nie odnoszą pożądanego skutku".

natomiast prawdą jest, że uzyskana przez obecny Zarząd Gminy pomoc rządowa wyraża się w łącznej kwocie c-a 1.610.000 zł.

5) Nieprawdą jest, że „przedsiębiorstwa gminne, jak Elektrownia i Łazienki, z braku należytego dozoru nie są dochodowe i Gmina nosi się podobno z zamiarem wydzierżawienia tych przedsiębiorstw",

natomiast prawdą jest, że Gmina ani Łazienek, ani Elektrowni wydzierżawić nie zamierza, że przeciwnie Elektrownię Miejską rozbudowuje, że przedsiębiorstwa te przynoszą rocznie około 300.000 zł. dochodu, że wreszcie dochodowość tych przedsiębiorstw z roku na rok wzrasta.

6) Nieprawdą jest, że Gmina dąży do połączenia t. zw. Klimatyki z Gminą i uzyskania przez to wpływu na dysponowanie dochodami i majątkiem funduszu uzdrowiskowego dla ratowania swoich własnych stosunków finansowych".

natomiast prawdą jest, że wrazie połączenia Gminy z Klimatyką, stosownie do postanowień ustawy uzdrowiskowej, fundusze klimatyczne będą osobno budżetowane i wydatkowane wyłącznie na cele uzdrowiskowe, przewidziane w budżecie, że zatem fundusze uzdrowiskowe przez zmniejszenie kosztów administracji będą zwiększone.

7) Nieprawdą jest, że „Gmina nie będzie w stanie troszczyć się o podniesienie stanu uzdrowiskowego".

natomiast prawdą jest, że już obecnie Gmina **przystąpiła** do wykonania następujących inwestycyj: rozbudowy wodociągu (350.000 zł.), rozbudowy Elektrowni (600.000 zł.) i rozpoczęcia robót kanalizacyjnych (około 100.000 zł.).

8) Nieprawdą jest, że Zwierzchność Miejska „tuszowała" nadużycia w Elektrowni i Łazienkach Miejskich, oraz, że nadużycia te wynikły ze braku wszelkiej kontroli Zwierzchności Miejskiej".

natomiast prawdą jest, że właśnie na skutek zarządzonej przez Zwierzchność Miejską szczegółowej kontroli przedsiębiorstw miejskich nadużycia te zostały wykryte, oraz, że winni nadużyć zostali natychmiast zwolnieni ze służby i oddani do dyspozycji władz sądowych.

9) Nieprawdą jest, że zapadły na skutek zaniedbania Sekretarza Urzędu Gminnego w r. 1928 wyrok zaoczny Lwowskiego Sądu Okręgowego, waloryzujący zaciągniętą w r. 1905 pożyczkę w Galicyjskiej Kasie Oszczędności w kwocie ponad 400.000 zł. na 100 proc. w jakikolwiek sposób obciąża obecny Zarząd Gminy.

natomiast prawdą jest, że zaniedbanie o którem wyżej mowa, miało miejsce za czasów urzędowania Komisarza Rządu dla Gminy i Uzdrowiska w październiku 1928 r. oraz że obecna Zwierzchność Miejska przez wniesienie przeciw wyrokowi zaocznemu skargi apelacyjnej i uzyskanie na skutek tej skargi unieważnienia wyroku, skutki omawianego zaniedbania uchyliła i interesy Gminy salwowała.

10) Nieprawdą jest, że kredyt w Zakładzie Pensyjnym we Lwowie został uzyskany przez ostatniego Komisarza rządowego w Gminie.

natomiast prawdą jest, że pożyczkę w kwocie 400.000 zł. w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie uzyskała na skutek usilnych starań trwających aż do obecnej chwili urzędująca Zwierzchność Miejska na zasadzie uchwały obecnej Rady Miejskiej z dnia 20.1 1929 r.

11) Nieprawdą jest, że „na skutek wystąpienia dyrektora Związku uzdrowisk polskich p. Jana Stanisława Szczerbińskiego — p. Minister Składkowski polecił wstrzymać oddanie urzędowania przewodniczącemu Komisji uzdrowiskowej p. Leopoldowi Winnickiemu, naczelnikowi gminy zakopiańskiej",

natomiast prawdą jest, że burmistrz m. Zakopanego, p. Leopold Winnicki, objął obowiązki przewodniczącego Komisji Uzdrowiskowej i został przez delegata Województwa wprowadzony w urzędowanie w dniu 12.10 1929 r. o godzinie 4 popołudniu.

12) Nieprawdą jest, że p. minister polecił przeprowadzić dochodzenia na miejscu w sprawie „tuszowania" przez Zwierzchność gminną sprzeniewierzeń w Łazienkach gminnych i w sprawie doniesień o nadużyciach podczas niedawnych wyborów do Rady Gminnej",

natomiast prawdą jest, że obecnie przeprowadzona lustracja Gminy i **Klimatyki** niema nic wspólnego z rzekomem „tuszowaniem" nadużyć w Łazienkach miejskich i została zarządzona w związku z objęciem urzędowania w Klimatyce przez burmistrza Gminy Zakopane, oraz że w sprawie rzekomych nadużyć wyborczych żadnych dochodzeń się nie przeprowadza ponieważ wybory do Rady Miejskiej zostały przeprowadzone zgodnie z obowiązującemi przepisami i żaden protest przeciw wyborom nie wpłynął.

13) Nieprawdą jest, że Starosta nowotarski i jego zastępca za przedstawienie p. Wojewodzie wniosku na oddanie steru Komisji Klimatycznej naczelnikowi Gminy mają być przeniesieni, oraz, że ma być ustanowiony w Uzdrowisku Komisarz Rządowy w osobie emeryt. generała p. Marjusza Zaruskiego który między innemi miałby za zadanie przeprowadzić realizację planu regulacyjnego m. Zakopanego,

natomiast prawdą jest, że o wspomnianych wyżej przesunięciach nic ni wiadomo, że wykonanie planu regulacyjnego, zaniedbane przez dotychczasowy Zarząd Uzdrowiska, dzięki energicznym wystąpieniom obecnej Zwierzchności Miejskiej, zostało rozpoczęte i że prace w tym kierunku są w pełnym toku.

Burmistrz: [illegible] Winnicki.

ODPOWIEDŹ KORESPONDENTA.

Mimo że „sprostowanie" powyższe jest raczej polemiką, na [illegible], niż pierwsze jej wydanie, w [illegible] numerze 33 czasopisma „Za[illegible] listopada r. b., i nie odpowiada [illegible] przepisom prawa prasowego, w imię lojalności umieszczamy je, z koniecznem jed[illegible]

Przedewszystkiem prostujemy [illegible] tytuły: „Rada Miejska", „Zwierzchność Miejska" i „Burmistrz", ponieważ Zakopane według obowiązujących tam ustaw gminnych krajowych (galicyjskich) z [illegible] 1896 [illegible] 1900 — reprezentuje Rada gminna, która zawiaduje sprawami gminy przez Zwierzchność gminną (par. 9), złożoną z naczelnika gminy, jego zastępcy i asesorów (par. 15). Używanie i tolerowanie nielegalnych tytułów, czy pieczątek przez władze nadzorcze nie zwiększa porządku prawnego wogóle, a nawet ośmiesza samorząd w naszem państwie.

A teraz parę uwag:

1) Dobry żart tynfa wart! Połączenie gminy z „klimatyką", mające jakoby na celu ochronę funduszu uzdrowiskowego — ocenia inaczej Rząd, którego przedstawiciel na marcowej ankiecie międzyministerjalnej w Zakopanem zapowiedział wyraźnie dla rozwiania złudzeń, że o oddaniu agend-uzdrowiskowych gminie niema mowy, a drugi czynnik bezstronny i tak poważny, jak Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, czuwające troskliwie nad Zakopanem od lat kilkudziesięciu, w organie swoim „Wierchy" (rocznik, 1929, str. 199 i 200), którego tom siódmy właśnie się ukazał, pisze o tej sprawie: „Zdawało się, że będzie spokój, tak potrzebny do pracy rzeczowej — bodaj przez trzy lata na taki bowiem okres powołuje Komisję Klimatyczną ustawa uzdrowiskowa. Tymczasem zaczęło już zabiegi o „unifikację", t. j. powierzenie agend klimatycznych (czytaj: taksy klimatycznej, pobieranej od kuracjuszy i turystów) gminie, zadłużonej ponad miarę i nie mogącej wybrnąć z trudnej sytuacji finansowej bez pomocy z zewnątrz ....Zagadnienie administracji Zakopanego i Tatr powinno być rozwiązane w imię interesu ogólnego i trwałego, nie szczególnego i przejściowego, jak ratowanie złych finansów jednej miejscowości".

Pozatem warto istotnie wyjaśnić dokładnie kto, kiedy, jak i na co zużył fudusz regulacyjny: ogólnikowa wzmianka o tem nic nie mówi.

2) Cała akcja p. naczelnika gminy w tej sprawie jest sprzeczna z ustawą uzdrowiskową, stanowiskiem Rządu, P. T. T., Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Decydującym czynnikom chodzi o to, aby t. zw. Skalne Podhale, różniące się jakością terenu i idealnemi wartościami od reszty powiatu Nowotarskiego, administrować inaczej, według dzisiejszego stanu ustawowego w ramach okręgu ochrony sanitarnej uzdrowiska zakopiańskiego, a w przyszłości jako osobny powiat tatrzański.

3) Dlaczego nie sprostowano najbardziej znamiennego ustępu: „dochody jej (gminy) obłożone są sekwestrem".

Od 4 do 7): W czasie ukazania się artykułu, t. j. we wrześniu, było tak, jak pisał korespondent, dzisiaj — podobno sytuacja trochę już lepsza.

8) Dopiero na skutek interpelacji czcigodnego senjora Rady gminnej, p. d-ra Mischkego z powodu korespondencji „Kurjera Zachodniego" — Zwierzchność gminna skierowała do Sądu sprawę nadużyć zarządcy łazienek, który spokojnie przedtem opuścił Zakopane.

9) Nikt w „Kurjerze Zachodnim" nie pisał, że wyrok zaoczny zapadł z winy obecnej Zwierzchności gminnej: cykl z „Zakopanego" o tym procesie ilustrował tylko gospodarkę gminną wogóle.

10) Kredyt ten uzyskał komisarz Rządu — zrealizowała go obecna Zwierzchność gminna.

Od 11 do 13): Korespondent pisał o pogłoskach w tej materji, a że pochodziły z wysoka i z daleka, trudno było i jest sprawdzić, jak się rzecz przedstawia istotnie. Pochlebna opinja Zwierzchności gminnej o sobie w sprawie planu regulacyjnego jest urojoną rzeczywistością — rzeczywista zaś: przeprowadzenie i obrona ogólnego planu p. Karola Stryjeńskiego przez Tymczasową Komisję Uzdrowiskową, opracowanie zaś pierwszego planu szczególnego, mianowicie Równi Krupowej w okresie Komisarzy rządowych.

Zamiast „prostować" rzeczy, o których „Kurjer Zach." nie pisał, należałoby raczej wyjaśnić jeszcze fakty, podane w dwóch innych naszych korespondencjach: „Defraudacje pod Giewontem" (nr. 268) i „Dużo nowego z Zakopanego przywiozła komisja krakowska" (nr. 278). Może dalsza interpelacja na Radzie skłoni Zwierzchność gminną do odpowiedzi rzeczowej i dokładnej, którą w imię dobra, całej Polsce drogiego, Zakopanego chętnie przeczytamy.

T. A. D.

PRZED SĄDEM.

— Czy to prawda, że oskarżony nazwał sąsiada złodziejem i bandytą?
— Tak jest, panie sędzio.
— I kłamcą i oszustem?
— Nie panie sędzio! Trudno przecie myśleć odrazu o wszystkiem.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Sklep spożywczy wraz z towarem i urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w Administr. 9026

POSADY i PRACE

Potrzebna stenografistka na 2 godziny wieczorne dziennie. Zgłoszenia do Administracji pod „Stenografistka" z podaniem warunków. 9017-2

Posadę najłatwiej otrzymasz ukończywszy najlepsze Kursy Samochodowe Inż. Kleber Sosnowiec, Warszawska 22. Nauka rano lub wieczorem. Sześciocylindrowe samochody. Prawo jazdy zapewnione. Zapisy codziennie. Długoterminowe spłaty ratami. 7609-4

Rutynowany buchalter-bilansista obeznany ze sprawami podatkowemi, przyjmie pracę w godzinach wieczorowych. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Zachodniego pod „Bilans". 8990

Potrzebny pracownik biurowy z handlowem wykształceniem i praktyką buchalteryjną. Zgłoszenia z życiorysem p. a. firma M. Łempicki S-ka Akc., Sosnowiec, Małachowskiego 26.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42 j. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 8107-3

LOKALE

Poszukuję pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" sub. 100 zł. 9021

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem od zaraz dla inteligentnego pana. Wiadomość w Administracji. 9023

ZGUBIONE DOKUMENTY

Safirsztajn Icek z Olkusza piekarz zgubił kartę rzemieślniczą wydaną przez Starostwo Olkuskie dnia 28 lipca 1928 nr. 503. 8872-3

Jan Karun zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Zawiercie. 9016-3

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 10 stycznia 1930 r. o godz. 10-ej w Zawierciu przy ul. Chmielnej odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z pianina, maszyny do pisania i mebli, oszacowanych na zł. 2054 należących do E. Januszewskiego na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej, spis zas takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Zawierciu.

Zawiercie, dnia 23-XII 1929 r. 9022

Okręgowy Egzekutor Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.
(Podpis nieczytelny).

OGŁOSZENIE.

Do rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dziale B następujące firmy:

W dniu 12 czerwca 1929 r.

B. 339. „Polbławat" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, Targowa Nr. 18. Celem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów manufakturowych i dodatków krawieckich. Firma rozpoczęła swą działalność dn. 12 lutego 1929 r. Kapitał zakładowy spółki wynosi 4000 złotych i dzieli się na 100 udziałów po 40 zł. udział, wniesiony do kasy Spółki całkowicie gotówką. Zarząd interesami spółki należy do obydwóch udziałowców tj. Berka Goldsztajna i Salomona Liwera. Weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne oraz umowy i pełnomocnictwa będą wydawane i podpisywane przez obydwóch zarządców łącznie. Każdy zarządca ma prawo samodzielnie podpisywać zwykłą korespondencję bieżącą, wystawiać rachunki, inkasować należności, wysyłać towary drogami żelaznemi, otrzymywać ładunki i towary z tychże dróg, jak również otrzymywać z urzędów pocztowo - telegraficznych wszelkie przesyłki a w tem i pieniądze z przekazów. Podpisy zarządców winny być składane pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed Wacławem Tomczakiem, zastępcą notarjusza Aleksandra Jasińskiego w Sosnowcu z dn. 12 lutego 1929 r. Rep. 223 a uzupełniony dn. 14 lutego 1929 r. R. 232 na trzy lata z prawem automatycznego przedłużenia na następne trzy lata.

W dniu 14 czerwca 1929 r.

B. 340. „Pożytek" spółka z odpowiedzialnością ograniczoną z siedzibą w Sosnowcu, 3 Maja Nr. 7. Celem przedsiębiorstwa jest handel detalicznej sprzedaży artykułów spożywczych. Spółka rozpoczęła działalność od 1 stycznia 1929 r. Kapitał zakładowy spółki 10.150 złotych i podzielony na 203 udziały po 50 złotych — całkowicie wpłacony do kasy spółki. Do zarządu wchodzą: Józef Rolling — prezes, Jan Zieleniewski i Jakób Nosek — członkowie zarządu, na zastępców powołani zostali Edward Przedmolski i Władysław Woliński. Prezes łącznie z jednym z którychkolwiek z członków zarządu lub ich zastępców reprezentuje spółkę nazewnątrz przed wszelkiemi władzami, instytucjami, sądami i osobami. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, czeki, indosy, umowy, prokury, plenipotencje winny być podpisywane w każdym wypadku przez prezesa zarządu łącznie z jednym z członków zarządu lub ich zastępców pod stemplem firmy i tylko w ten sposób podpisane będą obowiązywać spółkę. Warunek podpisywania pod stemplem firmy nie dotyczy jednak aktów urzędowych. Pozostałe sprawy, jak to: załatwianie zwykłej korespondencji, odbiór towarów, listów, przesyłek wartościowych, zaliczeń, przekazów pieniężnych z poczty, telegrafu, stacji kolejowych, urzędów celnych i zewsząd, załatwianie formalności na kolejach i komorach celnych może uskuteczniać samodzielnie każdy z członków zarządu. Do kompetencji obowiązków zarządu należy również zakup, przechowywanie i sprzedaż towarów, inkasowanie należności i wpłacanie sum, zawieranie umów na dostawę towarów, ubezpieczenie majątku spółki, przyjmowanie i zwalnianie pracowników, oraz określanie wysokości ich wynagrodzenia. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. Raykowskim w Sosnowcu w dniu 9 marca 1929 r. N. Rep. 410. Czas trwania spółki określony na pięć lat z automatycznem przedłużeniem na dalsze pięć lat.

D

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 23. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7, telef. 7-90. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.